



Biuletyn Rzeczników Konsumentów

Nr 3, 2018 r.

Spis treści

1. Koleżanki i koledzy	3
2. „Condo” jako nowy typ umowy	4
3. Wybrana działalność Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów	7
4. Wybrane orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej	10
5. Wybrane orzecznictwo Sądu Najwyższego	30
6. Wybrane orzecznictwo sądów powszechnych	31
7. Z działalności Urzędu Komunikacji Elektronicznej	40
8. Rada reklamy - wybrane uchwały	41
9. Informacje	50

STOWARZYSZENIE RZECZNIKÓW KONSUMENTÓW

ul. Piłsudskiego 28A, 33-100 Tarnów
tel. +48 726020010, fax. +48 14 6216133
e-mail: rzecznicy@konsumentow.eu
www.rzecznicy.konsumentow.eu



Stowarzyszenie
Rzeczników
Konsumentów

ZESPÓŁ WYDAJĄCY BIULETYN:

Kinga Czarnota – redaktor naczelny
Elżbieta Sługocka-Krupa
Marek Radwański
Krzysztof Majcher
Krzysztof Podgórski
Dr. hab. (prof. KUL) Marcin Trzebiatowski – redakcja naukowa

Biuletyn Rzeczników Konsumentów został wpisany do rejestru
dzienników i czasopism Sądu Okręgowego w Tarnowie pod nr: 200
(post. S.O. w Tarnowie I Wydz. Cywilny z dnia 24 sierpnia 2011.r.,
sygn. Ns Rej Pro 10/11).

ISSN 2544-574X

***Koleżanki i Koledzy Rzecznicy!
Drodzy Czytelnicy!***

Oddajemy do Waszych rąk trzeci tegoroczny numer Biuletynu Rzeczników Konsumentów, który redagowany jest dzięki niezłomnej pasji osób zaangażowanych w sprawy konsumenckie. Cieszymy się, że nasze Biuletyny dotychczas spotykały się z Waszym ciepłym przyjęciem i stały się niejednokrotnie przydatnym narzędziem w pracy. Życzymy interesującej lektury.

Jednocześnie po raz kolejny zachęcamy do przysyłania publikacji, interesujących orzeczeń sądowych oraz sygnalizowania ciekawych problemów, które warte są omówienia na łamach naszego wydawnictwa.

Zespół Redakcyjny

„Condo” jako nowy typ umowy

Na rynku pojawiają się nowe formy inwestowania. Wiąże się to w szczególności z małą rentownością klasycznych produktów bankowych (np. lokat)¹. W związku z tym zainteresowaniem zaczęły się cieszyć inne formy inwestowania, w tym inwestycje w nieruchomości. Inwestycje te są realizowane przez osoby dysponujące większym kapitałem. Wśród zalet inwestowania w nieruchomości wskazuje się m. in. zabezpieczenie przed inflacją, przed nadmierną konsumpcją bieżącą, zmianami koniunkturalnymi, kradzieżą, itp. przy dość znaczącej stopie zwrotu czy ewentualnych ulgach podatkowych².

Jedną z nowych form inwestowania na rynku nieruchomości i jednocześnie nowopowstałym typem umowy nienazwanej jest umowa „condo”.

Umowa ta wykazuje pewne podobieństwo do znanej instytucji odrębnej własności lokali (i instytucji wspólnoty mieszkaniowej). Jednak jej podstawowy cel jest inny. O ile odrębna własność lokalu ma głównie za zadania zabezpieczać i zaspokajać potrzeby mieszkaniowe uprawnionego i jego rodziny, to instytucja typu „condo” ma na celu osiągnięcie zysku z nieruchomości.

Instytucja „condo” ma swoje korzenie w prawie rzymskim, a od lat 60-tych ub. wieku w prawie USA³.

Najogólniej rzecz ujmując inwestycja typu „condo” polega na wybudowaniu i zbyciu lokalu mieszkalnego w budynku czy całym kompleksie budynków, który to lokal będzie potem zarządzany przez dewelopera - operatora, tj. wyspecjalizowanego przedsiębiorcę. Właściciele mieszkań (lokali) nabywają także udział w niepodzielnej części wspólnej budynku. Zbywane lokale wraz z pozostałą częścią nieruchomości stanowią mogą hotel chociaż nie w znaczeniu klasycznym. Hotel w znaczeniu klasycznym w całości stanowi jeden przedmiot własności. Najczęściej hotele w systemie „condo” należą do tzw. sieciówek, co implikuje, że zarządzane są w jednym stylu, a właściciel lokalu (apartamentu) nie może nie może urządzić go wg swojej koncepcji i pomysłu⁴.

Umowa dewelopera i nabywcy apartamentu oparta jest na tzw. najmie zwrotnym; nabywca nabywa od dewelopera apartament i jednocześnie wynajmuje go deweloperowi, ten ostatni zaś ma prawo podnajmować go osobom trzecim. Zarządzać kompleksem hotelowym może sam deweloper lub inny podmiot zarządzający. Jeśli jest to inny podmiot, to mogą pomiędzy nim z deweloperem zachodzić różnego typu zależności (np. kapitałowe, personalne, inne)⁵.

W jaki sposób instytucja „condo” przynosi zyski inwestorowi?

Z istoty tej umowy wynika, że deweloper (operator hotelu) i nabywca dzielą się między sobą zyskami z inwestycji – z podnajmu lokali (apartamentów). Istotne jest, że przez pewien okres określony w umowie zyska dla właściciela ma być gwarantowany na pewnym poziomie, np. 5 – 10%. Po tym okresie zyski właściciela lokalu uzależnione są od popularności hotelu i zainteresowania klientów. Na pewno większym zainteresowanie będą cieszyć się takie inwestycje w miejscowościach turystycznych

* Autor jest radcą prawnym i powiatowym rzecznikiem konsumentów w Poznaniu.

¹ A. Wojciechowska, *Realne oprocentowanie lokaty vs. wynajem mieszkań* -<https://rednetconsulting.pl/aktualnosc,tresc,id,10477,tytul,realne-oprocentowanie-lokaty-vs-wynajem-mieszkan>, dostęp z 21.09.2018 r.

² S. Maciejowski, *Rynek nieruchomości i jego struktura (w:) R. Borowiecki (red.), Problemy inwestowania i rynku nieruchomości. Księga jubileuszowa dla uczczenia 70. urodzin Profesora Leszka Kałkowskiego*, Kraków: Akademia Ekonomiczna, 1998.

³ K. Chrabąszcz, *Condo inwestycje jako alternatywna forma alokacji kapitału*, Zeszyty Naukowe Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie, t. 24, nr 1, czerwiec 2014, s. 49.

⁴ K. Bucholc-Srogosz, *Condohotele na polskim rynku nieruchomości*, Zeszyty Naukowe Instytutu Administracji AJD w Częstochowie, t. 14, nr 2, 2016, s. 243.

⁵ Op. cit.

(nad morzem, w górach, nad jeziorami itp.). Na zysk właściciela wpływają też koszty utrzymania części wspólnych hotelu (np. basenu, restauracji), bo zyski z usług hotelowych są pomniejszane o te koszty⁶. Właściciel i zarazem inwestor może także korzystać ze swojego lokalu w ramach tzw. „pobytów właścicielskich” w wymiarze np. 21 dni rocznie, w tym 7 w sezonie. Z uwagi na to, że lokale w condoinwestycjach lokalizowane są w atrakcyjnych miejscowościach możliwość takich pobytów jest dodatkową korzyścią dla inwestującego właściciela lokalu.

Czy właściciela lokalu można traktować jako konsumenta?

Wydaje się, że w pewnych sytuacjach właściciel lokalu zawierając umowę z deweloperem może być traktowany jako konsument. Mimo że z ekonomicznego punktu widzenia właściciel zawiera umowę typu „condo” w celach inwestycyjnych, to jednak w sytuacji, gdy będzie właścicielem jednego, dwu takich lokali nie można raczej określić go jako prowadzącego działalność gospodarczą w tym zakresie. Zyski z takiej działalności nie będą traktowane jako pochodzące z działalności gospodarczej. W konsekwencji takiego właściciela można potraktować w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego za konsumenta. Właściciel może traktować taką inwestycję jako dodatkowe źródło dochodów na czas emerytury.

Z tego wynika w szczególności wniosek, że osoba taka jest chroniona przepisami ustawy z dnia z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. z 2017 r., poz. 2070). W szczególności może podnosić stosowanie wobec niej praktyk wprowadzających w błąd na etapie poprzedzającym zawarcie umowy. Nieuczciwe praktyki rynkowe mogą być stosowane nie tylko przez dewelopera, ale także, w sytuacji, gdy w zawarciu umowy o nabycie nieruchomości lokalowej pośredniczy inny podmiot – np. wyspecjalizowany zawodowy pośrednik w obrocie nieruchomościami.

W sprawie rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy w Warszawie (sygn.. akt: XXV C 1472/15)⁷ powódka – konsumentka domagała się zasądzenia od pozwanego działającego w formie S.A. kwoty 239 850, 00 złotych wraz ze stosownymi odsetkami i kosztami postępowania.

W uzasadnieniu podniosła, że z pozwanym zawarła umowę pośrednictwa 23 sierpnia 2013 r. Podobną umowę nieco wcześniej zawarł z pozwanym jej ówczesny partner, a w trakcie procesu mąż.

Na skutek nawiązanej współpracy stron w zakresie pośrednictwa nabycia nieruchomości przedstawiciele pozwanego zaproponowali jej inwestycję w system condohotel w ramach obiektu hotelowego budowanego przez dewelopera - inną spółkę. Nie informowali jednakże powódki o ryzyku związanym z tym przedsięwzięciem, w szczególności o problemach finansowych powyższej spółki, z powodu których pozwany w sierpniu 2013 roku ostatecznie zaniechał prowadzenia sprzedaży lokali w tej inwestycji. Powódka podnosiła też, iż ze względu na problemy finansowe inwestora obiekt hotelarski nie został finalnie ukończony, a developer ogłosił upadłość. W związku z tymi okolicznościami powódka poniosła szkodę majątkową, odpowiadającą wartości środków przeznaczonych przez nią na tę nietrafną inwestycję tytułem ceny nabycia lokalu. Jako podstawę prawną odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego powódka wskazała kilka przepisów – po pierwsze art. 415 k.c. (odpowiedzialność deliktowa), gdyż pozwany naruszył system wartości leżący u podstaw systemu prawa polskiego, obejmujący między innymi zakaz narażania podmiotów słabszych (konsumentów) na szkodę wynikającą z braku należytej staranności w rozumieniu art. 355 § 2 k.c., po drugie art. 422 k.c., gdyż pozwany co najmniej w sposób istotny pomógł wyrządzić szkodę powódce przez w/w spółkę (...), a po trzecie art. 471 k.c., gdyż pozwany w sposób nienależyty wykonywał swoje zobowiązania z tytułu zawartej umowy pośrednictwa poprzez niezachowanie należytej staranności i działanie na szkodę powódki.

⁶ Op. cit.

⁷ Dostępny w Portalu orzeczeń sądów powszechnych: wyrok z 8 czerwca 2018 r., orzeczenie nie jest prawomocne - https://orzeczenia.ms.gov.pl/details/condo/154505000007503_XXV_C_001472_2015_Uz_2018-06-18_001, dostęp z 25.09.2018 r.

Pozwany bronił się zarzutami, że jego działalność miała charakter stricte doradczy, jego czynności miały charakter starannego działania, a nie rezultatu. Powódka zaś jako rozważny konsument powinna bardzo starannie i wszechstronnie przeanalizować przedstawioną ofertę, ponieważ zakup nieruchomości jest bardzo poważną inwestycją związaną ze zwiększonym ryzykiem wystąpienia negatywnych konsekwencji. Zdaniem pozwanego materiał dowodowy sprawy przesądza, iż powódka miała wiedzę o kłopotach finansowych dewelopera, a mimo to podpisała umowę przedwstępną ustanowienia odrębnej własności lokalu i jego sprzedaży, co czyni ją wyłącznie odpowiedzialną za doznany uszczerbek majątkowy. Na samym końcu pozwany podniósł, iż powódka może co najwyżej dochodzić swoich roszczeń w związku z zaniechaniem zawarcia przyrzeczonej umowy w drodze toczącego się wobec dewelopera postępowania upadłościowego.

W toku procesu roszczenie pozwu zostało cofnięte częściowo i powódka ostatecznie żądała zasądzenia jedynie 196 253 zł z odsetkami i kosztami procesu.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 6 czerwca 2018 r. zasądził 196 253 zł z odsetkami i kosztami procesu.

Sąd uznał, że zasadniczy spór stron w niniejszej sprawie stron sprowadzał się do rozstrzygnięcia tego, jaki był ostatecznie zakres obowiązków pozwanego w stosunku do powódki na mocy podpisanej umowy pośrednictwa z dnia 23 sierpnia 2013 roku, a w szczególności, czy obejmował on także przekazanie powódce szczegółowej informacji na temat stanu prawnego prezentowanej nieruchomości, a także doradztwo w zakresie wyboru najkorzystniejszej z punktu widzenia oczekiwań powódki i najbezpieczniejszej dla niej inwestycji w konkretny rodzaj nieruchomości. Znalezienie odpowiedzi na to pytanie determinowało z kolei rozstrzygnięcie, czy w świetle przeprowadzonego materiału dowodowego sprawy można postawić pozwanemu skuteczny zarzut nienależytego wykonania umowy, skutkujący jego odpowiedzialnością odszkodowawczą na podstawie art. 471 k.c. względem powódki.

Sąd nie miał wątpliwości, że na pozwanym takie obowiązki ciążyły, zarówno ze względu na treść łączącej strony umowy, jak i spoczywające na nim z mocy ustawy, to jest w szczególności na mocy obowiązującej ówczesnej treści przepisów ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (art. 4, 5, 6), czy też na mocy przepisów art. 180 i art. 181 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami.

Powołanie się przez Sąd Okręgowy na przepisy ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym zasługuje na szczególną aprobatę.

Sąd zasadnie wskazał, że pozwany jako profesjonalista powinien należycie i z podwyższoną starannością ocenić poziom ryzyka oferowanej konsumentce inwestycji, w szczególności zwrócił uwagę, że z upływem czasu sytuacja finansowa dewelopera stale się pogarszała się. W księdze wieczystej nieruchomości pojawiały się przymusowe hipoteki i wzmianki o kolejnych wnioskach dotyczących nie roszczeń innych nabywców lokali wynikających z podpisanych umów przedwstępnych, ale dostawców i podwykonawców. Zdaniem Sądu treść wpisów w księdze musiała być znana pracownikom pozwanego, tym bardziej, iż w myśl przywołanych ustawowych uregulowań, ale i samej umowy, byli zobowiązani sprawdzić stan prawny nieruchomości. Zdaniem Sądu pozwany mając wiedzę o stanie inwestycji oraz jej niepewności powinien w dniu 23 sierpnia 2013 roku zaniechać proponowania powódce nabycia lokalu w hotelu ze względu na zbyt duże ryzyko dla niej, a przynajmniej poinformować ją o podwyższonym ryzyku i powodach jego wystąpienia, chociażby w kontekście wszystkich wcześniejszych informacji, które do niego napływały i skutkowały wcześniejszym zawieszeniem składania tych ofert klientom. Jest dla Sądu oczywiste, że takie działania miałyby negatywny skutek dla pozwanego, w szczególności zmniejszyłyby lub pozbawiły go dochodu z prowizji. Skoro jednak pozwany zdecydował się na własną korzyść (prowizję) i brak informacji o ryzyku, sam przyjął na siebie ryzyko ewentualnych roszczeń odszkodowawczych związanych z nieprawidłowym procesem sprzedaży.

Sąd stwierdził, że pozwany dopuścił się nieuczciwej praktyki rynkowej wobec powódki, a równocześnie naruszył prawne zasady wykonywania pośrednictwa w obrocie nieruchomościami poprzez oferowanie

nabywcom roszczeń o ustanowienie odrębnej własności lokali od dewelopera zagrożonego upadłością. Wina (sąd ocenił jej stopień jako winę umyślną) jego pracowników polegała na godzeniu się na przyszłe straty klientów w razie niepowodzenia inwestycji – mimo posiadanych niepokojących informacji. Związek przyczynowy pomiędzy działaniem pracowników pozwanego a nabyciem prawa do lokalu przez powoda jest oczywisty. Nabycie stanowiło efekt ich działań marketingowych.

Sąd nie miał wątpliwości, że powódka była konsumentką, ponieważ nabywała proponowaną jej nieruchomość dla celów przyszłej emerytury, a zatem dokonywała tego zakupu w celach nie związanych ze swoją działalnością gospodarczą.

Można do argumentacji Sądu dodać jedynie to, że nawet nabywanie przez konsumenta nieruchomości, a więc zawieranie umowy o wysokim stopniu ryzyka, nie przerzuca na niego tego całego ryzyka, a przedsiębiorca w dalszym ciągu powinien przedstawiać konsumentowi całą dostępną mu wiedzę o wszystkich okolicznościach mogących mieć wpływ na bezpieczeństwo ulokowanych przez konsumenta środków.

Transakcje typu „condo” zapewne będą coraz częściej zawierane przez konsumentów. Stąd konieczność zapoznania się rzeczników konsumentów z tym nowym pozakodeksowym typem umowy.



Wybrana działalność Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (na podstawie komunikatów UOKiK)

1. Opłaty za historię spłaty kredytu - działania UOKiK

Prezes UOKiK sprawdza praktykę banków dotyczącą sposobu naliczania opłat za wystawienie zaświadczeń o historii spłaty kredytu. Pod lupą jest 15 banków. Pierwszy bank, któremu UOKiK postawił zarzuty to Deutsche Bank Polska.

Do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów docierają skargi na wysokie opłaty, które banki pobierają za zaświadczenia do kredytów hipotecznych we frankach szwajcarskich. Zawiadomienia dotyczą np. wysokości zapłaconych odsetek, historii spłat, kwoty kapitału.

Prezes UOKiK wziął pod lupę opłaty pobierane przez 15 banków: Alior, BGŻ BNP Paribas, BPH, BZ WBK, Credit Agricole, Deutsche Bank Polska, Euro Bank, Getin Noble Bank, ING, mBank, Millennium, Pekao, PKO BP, PKO Bank Hipoteczny, Raiffeisen Bank Polska.

Jako pierwszemu z tej grupy zarzuty postawiono Deutsche Bank Polska (DBP). Prezes urzędu sprawdza, czy klauzule tego banku określające opłaty za różne zaświadczenia to postanowienia niedozwolone. Przykładowo: za szczegółową historię spłaty DBP jednorazowo pobiera 200 zł, a za każdy kolejny rok – 100 zł.

Postępowanie przeciwko Deutsche Bank Polska może zakończyć się nałożeniem kary finansowej do 10 proc. obrotu lub nakazem zrekompensowania konsumentom poniesionych strat. Bank może się również do tego zobowiązać – wtedy uniknie sankcji. Nie wykluczamy dalszych kroków wobec pozostałych banków.

2. Jak zmniejszyć ryzyko na rynku finansowym - propozycje UOKiK

Rząd pracuje nad nowelizacją przepisów dotyczących obligacji korporacyjnych. Większy nadzór nad sprzedawcami produktów finansowych, kary dla menedżerów, wcześniejsze ostrzeżenie konsumentów – to propozycje UOKiK. Zmiany umożliwiłyby wcześniejsze wykrywanie zagrożeń na rynku i ułatwiły zapobieganie aferom finansowym.

Trzeba zwiększyć nadzór nad sprzedażą produktów finansowych, np. obligacji korporacyjnych. Rząd planuje nowelizację przepisów. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przekazał Ministerstwu Finansów swoje propozycje i uwagi. Postuluje też, by Ministerstwo Sprawiedliwości uznało tworzenie piramid finansowych za działanie podlegające odpowiedzialności karnej.

Postulaty UOKiK:

- Stworzenie rejestru osób sprzedających produkty finansowe. Znalazłyby się w nim informacje o tym, ile i jakich produktów sprzedali oraz jakie uzyskali za to wynagrodzenia. Na tej podstawie raz na kwartał miałby powstawać zbiorczy raport. Informacje te pozwoliłyby na bieżąco analizować trendy sprzedażowe i nowe zjawiska na rynku produktów i usług finansowych, a także lepiej typować sprzedawców do kontroli. Takie działanie mogłyby doprowadzić do eliminowania z rynku tych jego uczestników, którzy są nieuczciwi.
- Stworzenie scentralizowanego rejestru wszystkich obligacji. Miałby zawierać informacje o warunkach emisji, ich nabywcach oraz pośrednikach przy sprzedaży.
- Wprowadzenie limitu wynagrodzenia prowizyjnego dla pośredników sprzedających produkty inwestycyjne, takie jak obligacje korporacyjne. W ocenie UOKiK prowizja nie powinna być wyższa niż 5 proc. zainwestowanej przez konsumenta sumy. Gdyby w sprzedaży uczestniczyło kilka podmiotów, musiałyby się one podzielić tą kwotą.
- Określenie maksymalnych różnic w wysokości prowizji. Chodzi o stworzenie sytuacji, żeby wynagrodzenie za sprzedaż różnych produktów było bardziej zbliżone. Ograniczyłoby to zjawisko oferowania za wszelką cenę produktów wiążących się z najwyższą prowizją dla sprzedawcy.
- Zakaz używania określenia „doradca klienta” przez pracowników banków lub pośredników oferujących produkty inwestycyjne. Może ono wprowadzać konsumentów w błąd, że dana osoba działa na ich zlecenie, a nie w interesie spółki, która ją zatrudnia.
- Możliwość nakładania kar finansowych na menedżerów. Chodzi o osoby zarządzające, które umyślnie dopuścili do naruszenia przez firmę przepisów dotyczących zakazu stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, np. wywierały presję na sprzedawców, by pozyskiwali jak najwięcej klientów, nawet kosztem wprowadzania ich w błąd.
- Obowiązek nagrywania procesu sprzedaży produktów finansowych. Dzięki temu oszukani konsumenci łatwiej mogliby udowodnić nieprawidłowości i w efekcie dochodzić swoich roszczeń przed sądem.
- Jak najwcześniejsze ostrzeżenie przed ryzykownymi inwestycjami. Obecnie UOKiK może wydać ostrzeżenie konsumentom dopiero w toku postępowania o naruszenie zbiorowych interesów konsumentów. Jednak w sprawach nagłych, które wiążą się z ryzykiem dużych strat finansowych, urząd powinien móc podać do publicznej wiadomości zdobyte informacje już na wcześniejszym etapie sprawy (postępowania wyjaśniającego).
- Więcej uprawnień w postępowaniach z zakresu ochrony konsumentów dla UOKiK. Chodzi m.in. o możliwość przeszukania pomieszczeń i rzeczy przedsiębiorcy (teraz urząd ma do tego prawo tylko w sprawach antymonopolowych), śledzenia przepływów finansowych oraz zakupu produktu lub usługi pod przybraną tożsamością. Dzięki temu urząd mógłby skuteczniej pozyskiwać dowody nadużyć przy sprzedaży produktów finansowych. Takie narzędzia przewiduje unijne rozporządzenie 2017/2394 w sprawie współpracy między organami

krajowymi odpowiedzialnymi za egzekwowanie przepisów prawa w zakresie ochrony konsumentów, które wejdzie w życie w styczniu 2020 r.

- Usprawnienie wymiany informacji między organami administracji. Obecnie jest ona utrudniona, bo Urząd Komisji Nadzoru Finansowego jest związany przepisami o tajemnicy zawodowej. Należałoby wprowadzić wyłączenie z tej tajemnicy w sytuacji, gdy prezes UOKiK występuje o informacje istotne dla ochrony zbiorowych interesów konsumentów. Podobna propozycja znalazła się w rządowym projekcie zmian związanych ze wzmocnieniem nadzoru oraz ochrony inwestorów na rynku finansowym.

3. Bezpieczne prace w ogrodzie - kontrola Inspekcji Handlowej

Czy kosiarka lub sekator, których używasz na działce, nie stwarzają zagrożenia? Sprawdziła to Inspekcja Handlowa. Kontrolerzy mieli zastrzeżenia do 21,7 proc. maszyn ogrodniczych. IH najczęściej kwestionowała złe oznakowanie lub braki w instrukcjach obsługi.

Trwa sezon prac pielęgnacyjnych w ogrodach i na działkach. Właściciele koszą trawniki, przycinają żywopłoty, wkrótce będą usuwać liście. Pomocne są przy tym kosiarki, podkaszarki, kosy, sekatory, odkurzacze do liści, rozdrabniacze, aeratory, glebogryzarki. Na zlecenie UOKiK Inspekcja Handlowa sprawdziła, czy maszyny ogrodnicze spełniają wymagania prawne i techniczne oraz czy są bezpieczne.

Kontrola odbyła się w II kwartale tego roku u 53 przedsiębiorców z 8 województw: dolnośląskiego, małopolskiego, mazowieckiego, łódzkiego, podlaskiego, pomorskiego, podkarpackiego i warmińsko-mazurskiego. Inspektorzy sprawdzili 161 rodzajów maszyn. Weryfikowali dokumenty poświadczające, że sprzęt spełnia wszystkie wymagania unijnych przepisów i norm bezpieczeństwa. Kontrolowali oznakowanie oraz instrukcje obsługi – jeśli są one niepełne lub niezrozumiałe, stwarzają ryzyko, że użytkownik zrobi sobie krzywdę. Sprawdzali też, czy sprzęt nie ma widocznych wad, np. źle zamontowanej obudowy lub obłuzowanych przewodów.

IH zakwestionowała 35 maszyn ogrodniczych (21,7 proc. skontrolowanych). Najwięcej nieprawidłowości dotyczyło deklaracji zgodności z unijnymi wymaganiami prawnymi, która musi być dołączona do każdego urządzenia. Przykładowo brakowało w niej opisu maszyny czy danych producenta. Inspektorzy mieli też zastrzeżenia do instrukcji obsługi – w jednym przypadku w ogóle jej nie było, a w kilku nie zawierała ważnych ze względu na bezpieczeństwo użytkownika informacji czy ostrzeżeń. Zdarzały się też przypadki niewłaściwego oznakowania maszyn.

Większość przedsiębiorców dobrowolnie usunęła nieprawidłowości formalne. W jednym przypadku IH zawiadomiła organy ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na wprowadzeniu na rynek wyrobu, który nie spełnia zasadniczych wymagań. Chodziło o spalinowe nożyce do żywopłotu, do których dołączono nieprawidłową instrukcję obsługi.

Kupujesz sprzęt do ogrodu? Sprawdź:

- znak CE – to deklaracja producenta, że wyrób spełnia wymagania prawne i techniczne,
- dodatkowe atesty, np. „GS”, TÜV, VDE – są nieobowiązkowe, świadczą, że poziom bezpieczeństwa sprawdziła niezależna jednostka,
- stan urządzenia – czy na obudowie nie ma uszkodzeń, czy starannie ją zamontowano, czy przewody, przelączniki i osłony są dobrze dopasowane,
- instrukcję obsługi – musi być napisana po polsku, zawierać informacje o maszynie i producencie oraz wyjaśniać, jak ją bezpiecznie używać, konserwować, transportować.

Źródło: na podstawie – www.uokik.gov.pl



Wybrane orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

KOMUNIKAT PRASOWY nr 137/18

Luksemburg, 20 września 2018 r. Wyrok w sprawie C-51/17

OPT Bank Nyrt. i OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt. / Teréz Ilyés i Emil Kiss

Nieuczciwy charakter niejasnego warunku umownego, który obciąża kredytobiorcę ryzykiem kursowym i nie odzwierciedla przepisów ustawowych, może podlegać kontroli sądu

W lutym 2008 r. Teréz Ilyés i Emil Kiss zawarli z bankiem węgierskim umowę o udzielenie kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego (CHF). Umowa przewidywała, że miesięczne raty spłat będą uiszczane w forintach węgierskich (HUF), natomiast kwota tych rat była przeliczana na podstawie aktualnego kursu wymiany forinta węgierskiego na frank szwajcarski. Ponadto umowa wskazywała na ryzyko kursowe w razie ewentualnych wahań kursu wymiany pomiędzy obiema tymi walutami.

Kurs wymiany zmienił się następnie znacząco na niekorzyść kredytobiorców, co poskutkowało znacznym wzrostem kwot ich miesięcznych rat. W maju 2013 r. T. Ilyés i E. Kiss wszczęli postępowanie przed węgierskimi sądami przeciwko OTP Bank i OTP Factoring, dwiema spółkami, na które zostały przeniesione roszczenia wierzyciela wynikające z umowy kredytu. W toku tego postępowania powstało pytanie, czy warunek umowny dotyczący ryzyka kursowego został wyrażony przez bank prostym i zrozumiałym językiem, a zatem można go było uznać za nieuczciwy w rozumieniu dyrektywy w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich⁸.

W międzyczasie na Węgrzech uchwalono w 2014 r. przepisy, na mocy których usunięto z umów kredytu denominowanych do waluty obcej niektóre nieuczciwe warunki umowne, przeliczono praktycznie całe zadłużenie z tytułu tych umów na HUF i zastosowano kurs wymiany ustalony przez narodowy bank węgierski. Przepisy te miały również na celu wykonanie orzeczenia Kúria (sądu najwyższego, Węgry) stwierdzającego niezgodność z dyrektywą niektórych warunków włączonych do umów kredytu denominowanego do waluty obcej⁹ (owo orzeczenie zostało wydane w następstwie wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Kásler i Káslerné Rábai¹⁰). Jednakże te nowe przepisy nie zmieniły faktu, że ryzyko kursowe obciąża konsumenta w przypadku dewaluacji forinta węgierskiego wobec franka szwajcarskiego.

Biorąc pod uwagę, że zgodnie z dyrektywą warunki umowy odzwierciedlające obowiązujące przepisy ustawowe lub wykonawcze nie mieszczą się w zakresie jej stosowania, Fővárosi Ítéltábla (regionalny sąd apelacyjny dla miasta stołecznego Budapeszt, Węgry) rozpoznający sprawę T. Ilyés i E. Kiss zwrócił się do Trybunału z pytaniem, czy może dokonać oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego, jeśli nie był on wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, pomimo iż ustawodawca węgierski, nie interweniując w tym aspekcie, uznał, że ryzyko kursowe nadal obciąża konsumenta w przypadku obniżenia wartości forinta węgierskiego wobec danej waluty obcej.

⁸ Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. 1993, L 95, s. 29).

⁹ Orzeczenie nr 2/2014 PJE (*Magyar Közlöny* 2014/91, s. 10975).

¹⁰ Wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie Kásler i Káslerné Rábai (C-26/13, zob. także komunikat prasowy nr 66/14).

W dzisiejszym wyroku Trybunał przypomniał, że zasada wyłączająca z zakresu stosowania dyrektywy warunki umowy odzwierciedlające obowiązujące przepisy ustawowe lub wykonawcze jest uzasadniona okolicznością, iż można zasadnie przypuszczać, że ustawodawca krajowy dokonał wyważenia ogółu praw i obowiązków stron umowy. Nie oznacza to jednak, że inny warunek umowny nieobjęty przepisami ustawowymi, jak w omawianej sprawie warunek dotyczący ryzyka kursowego, jest w całości także wyłączony z zakresu stosowania dyrektywy. Nieuczciwy charakter tego warunku może zatem być oceniany przez sąd krajowy, gdy sąd ten na podstawie badania indywidualnego uzna, że warunek ten nie został wyrażony prostym i zrozumiałym językiem⁴.

W tym względzie Trybunał stwierdził, że instytucje finansowe są zobowiązane do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Oznacza to, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu. Wynika z tego, że właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument powinien nie tylko mieć możliwość dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, do której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Ponadto Trybunał wskazał, że prosty i zrozumiały język warunków umowy powinien podlegać ocenie z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy, a także do wszystkich pozostałych warunków umowy, niezależnie od okoliczności, że niektóre z tych warunków zostały uznane za nieuczciwe lub mogą być nieuczciwe i później z tego względu uznane za nieważne przez ustawodawcę krajowego.

Wreszcie Trybunał potwierdził, że sąd krajowy jest zobowiązany ocenić z urzędu, zamiast konsumenta jako strony powodowej, potencjalnie nieuczciwy charakter warunków umownych innych niż warunek dotyczący ryzyka kursowego, o ile sąd ten dysponuje elementami stanu faktycznego i prawnego, które są niezbędne w tym celu.

UWAGA: Odesłanie prejudycjalne pozwala sądom państw członkowskich, w ramach rozpatrywanego przez nie sporu, zwrócić się do Trybunału z pytaniem o wykładnię prawa Unii lub o ocenę ważności aktu Unii. Trybunał nie rozpoznaje sporu krajowego. Do sądu krajowego należy rozstrzygnięcie sprawy zgodnie z orzeczeniem Trybunału. Orzeczenie to wiąże w ten sam sposób inne sądy krajowe, które spotkają się z podobnym problemem.

Poniżej prezentujemy wersję skróconą oraz pełną ww. wyroku:

**Wyrok Trybunału (druga izba) z dnia 20 września 2018 r. (wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez Fővárosi Ítéltábla – Węgry) – OTP Bank Nyrt., OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt / Teréz Ilyés, Emil Kiss
(Sprawa C-51/17)¹¹**

(Odesłanie prejudycjalne – Ochrona konsumentów – Nieuczciwe warunki umowne – Dyrektywa 93/13/EWG – Zakres stosowania – Artykuł 1 ust. 2 – Obowiązujące przepisy ustawowe lub wykonawcze – Artykuł 3 ust. 1 –

¹¹ Dz.U. C 144 z 8.5.2017.

Pojęcie „warunków umowy, które nie były indywidualnie negocjowane” – Warunek wprowadzony do umowy po jej zawarciu w wyniku działania ustawodawcy krajowego – Artykuł 4 ust. 2 – Prosty i zrozumiały język, w jakim został wyrażony warunek – Artykuł 6 ust. 1 – Badanie z urzędu przez sąd krajowy nieuczciwego charakteru warunku umownego – Umowa kredytu denominowanego w walucie obcej zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem)

Sąd odsyłający
Fővárosi Ítéltábla

Strony w postępowaniu głównym

Strony powodowe: OTP Bank Nyrt., OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt

Strony pozwane: Teréz Ilyés, Emil Kiss

Sentencja

Zawarte w art. 3 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich pojęcie „warunków umowy, które nie były indywidualnie negocjowane” należy interpretować w ten sposób, że obejmuje ono w szczególności warunek umowny zmieniony obowiązującym przepisem ustawowym prawa krajowego, przyjętym po zawarciu umowy z konsumentem, w celu zastąpienia nieważnego warunku znajdującego się w tej umowie.

Artykuł 1 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że zakres zastosowania tej dyrektywy nie obejmuje warunków odzwierciedlających obowiązujące przepisy prawa krajowego, wprowadzonych po zawarciu umowy kredytu z konsumentem i mających na celu zastąpienie nieważnego warunku tej umowy, poprzez wprowadzenie urzędowego kursu wymiany ustalonego przez narodowy bank węgierski. Jednakże warunek dotyczący ryzyka kursowego, taki jak będący przedmiotem postępowania głównego, nie jest wyłączony z tego zakresu zastosowania na podstawie owego przepisu.

Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Artykuł 4 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymaga on, aby prosty i zrozumiały język warunków umowy podlegał ocenie z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy, a także do wszystkich pozostałych warunków umowy, niezależnie od okoliczności, że niektóre z tych warunków zostały uznane za nieuczciwe lub mogą być nieuczciwe i później z tego względu uznane za nieważne przez ustawodawcę krajowego.

Artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany ocenić z urzędu, zamiast konsumenta jako strony powodowej, potencjalnie nieuczciwy

charakter warunku umownego, w sytuacji gdy sąd ten dysponuje elementami stanu faktycznego i prawnego, które są niezbędne w tym celu.

WYROK TRYBUNAŁU (druga izba)
z dnia 20 września 2018 r.(*)

Odesłanie prejudycjalne – Ochrona konsumentów – Nieuczciwe warunki umowne – Dyrektywa 93/13/EWG – Zakres stosowania – Artykuł 1 ust. 2 – Obowiązujące przepisy ustawowe lub wykonawcze – Artykuł 3 ust. 1 – Pojęcie „warunków umowy, które nie były indywidualnie negocjowane” – Warunek wprowadzony do umowy po jej zawarciu w wyniku działania ustawodawcy krajowego – Artykuł 4 ust. 2 – Prosty i zrozumiały język, w jakim został wyrażony warunek – Artykuł 6 ust. 1 – Badanie z urzędu przez sąd krajowy nieuczciwego charakteru warunku umownego – Umowa kredytu denominowanego w walucie obcej zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem

W sprawie C-51/17

mającej za przedmiot wnioszek o wydanie, na podstawie art. 267 TFUE, orzeczenia w trybie prejudycjalnym, złożony przez Fővárosi Ítéltábla (regionalny sąd apelacyjny dla miasta stołecznego Budapeszt, Węgry) postanowieniem z dnia 17 stycznia 2017 r., które wpłynęło do Trybunału w dniu 1 lutego 2017 r., w postępowaniu:

OTP Bank Nyrt.,

OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt.

przeciwko

Teréz Ilyés,

Emilowi Kissowi,

TRYBUNAŁ (druga izba),

w składzie: M. Ilešič, prezes izby, A. Rosas, C. Toader, A. Prechal (sprawozdawca) i E. Jarašiūnas, sędziowie,

rzecznik generalny: E. Tanchev,

sekretarz: I. Illéssy, administrator,

uwzględniając pisemny etap postępowania i po przeprowadzeniu rozprawy w dniu 22 lutego 2018 r., rozważywszy uwagi przedstawione:

- w imieniu OTP Bank Nyrt. i OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt. przez A. Lendvaia, ügyvéd,
- w imieniu T. Ilyés i E. Kissá przez P. Dantesza, ügyvéd,
- w imieniu rządu węgierskiego przez M.Z. Fehéra, działającego w charakterze pełnomocnika,
- w imieniu rządu polskiego przez B. Majczyne, działającego w charakterze pełnomocnika,
- w imieniu Komisji Europejskiej przez A. Tokára i A. Cleenewerck de Crayencour, działających w charakterze pełnomocników,

po zapoznaniu się z opinią rzecznika generalnego na posiedzeniu w dniu 3 maja 2018 r.,

wydaje następujący

Wyrok

1 Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym dotyczy wykładni art. 1 ust. 2, art. 3 ust. 1 i art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. 1993, L 95, s. 29 – wyd. spec. w jęz. polskim, rozdz. 15, t. 2, s. 288), a także pkt 1 lit. i) załącznika do tej dyrektywy.

2 Wniosek ten został złożony w ramach sporu toczącego się pomiędzy OTP Bank Nyrt. i OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt. (zwanymi dalej łącznie „OTP Bank”) a Teréz Ilyés i Emilem Kissesem

(zwanymi dalej łącznie „kredytobiorcami”) w przedmiocie żądania uznania za nieuczciwe niektórych warunków zawartych w umowie kredytu denominowanego we frankach szwajcarskich (CHF), uruchomionego i zwróconego w forintach węgierskich (HUF).

Ramy prawne

Prawo Unii

3 Zgodnie z motywem trzynastym dyrektywy 93/13:

„zakłada się, iż obowiązujące w państwach członkowskich przepisy ustawowe i wykonawcze, które bezpośrednio lub pośrednio ustalają warunki umów konsumenckich, nie zawierają nieuczciwych warunków; w związku z tym nie wydaje się konieczne rozpatrywanie warunków umowy, które są zgodne z obowiązującymi przepisami ustawowymi lub wykonawczymi oraz zgodne z zasadami lub postanowieniami konwencji międzynarodowych, których stronami są państwa członkowskie lub [Unia Europejska]; użyte w art. 1 ust. 2 sformułowanie »obowiązujące przepisy ustawowe lub wykonawcze« obejmuje również zasady, które zgodnie z prawem będą stosowane między umawiającymi się stronami z zastrzeżeniem, że nie dokonano żadnych innych uzgodnień”.

4 Artykuł 1 ust. 2 tej dyrektywy przewiduje:

„Warunki umowy odzwierciedlające obowiązujące przepisy ustawowe lub wykonawcze oraz postanowienia lub zasady konwencji międzynarodowych, których stroną są państwa członkowskie lub [Unia], zwłaszcza w dziedzinie transportu, nie będą podlegały przepisom niniejszej dyrektywy”.

5 Artykuł 3 wspomnianej dyrektywy ma następujące brzmienie:

„1. Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

2. Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

[...]

3. Załącznik zawiera przykładowy i niewyczerpujący wykaz warunków, które mogą być uznane za nieuczciwe”.

6 Zgodnie z art. 4 tej dyrektywy:

„1. Nie naruszając przepisów art. 7, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy, i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.

2. Ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem”.

7 Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi:

„Państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”.

8 Artykuł 7 ust. 1 owej dyrektywy brzmi następująco:

„Zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu [dalszemu] stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami”.

9 Załącznik do dyrektywy 93/13, zatytułowany „Warunki określone w art. 3 ust. 3”, zawiera pkt 1 lit. i) o następującym brzmieniu:

„Warunki, których celem lub skutkiem jest:

[...]

i) nieodwołalne związanie konsumenta warunkami, z którymi nie miał realnej możliwości zapoznania się wcześniej przed zawarciem umowy”.

Pravo węgierskie

Ustawa o instytucjach kredytowych

10 Na mocy § 203 hitelintézetekről és a pénzügyi vállalkozásokról szóló 1996. évi CXII. törvény (ustawy nr CXII z 1996 r. o instytucjach kredytowych i przedsiębiorstwach finansowych, zwanej dalej „ustawą o instytucjach kredytowych”):

„1. Instytucja kredytowa informuje zarówno swych klientów rzeczywistych, jak i potencjalnych w sposób jasny i zrozumiały o warunkach korzystania ze świadczonych przez nią usług oraz o zmianach tych warunków. [...]

[...]

6. W przypadku zawieranych z klientami detalicznymi umów o udzielenie kredytu w walucie obcej albo umów obejmujących prawo zakupu nieruchomości instytucja kredytowa musi wyjaśnić klientowi ryzyko, jakie ponosi on w ramach umowy, a klient poświadczca podpisem, że został o tym ryzyku powiadomiony”.

Ustawa DH 1

11 Zgodnie z § 1 ust. 1 Kúriának a pénzügyi intézmények fogyasztói kölcsönszerződéseire vonatkozó jogegységi határozatával kapcsolatos egyes kérdések rendezéséről szóló 2014. évi XXXVIII. törvény [ustawy nr XXXVIII z 2014 r. regulującej niektóre kwestie związane z orzeczeniem wydanym przez Kúria (sąd najwyższy, Węgry) w celu ujednoczenia prawa dotyczącego umów kredytu zawieranych przez instytucje finansowe z konsumentami, zwanej dalej „ustawą DH 1”]:

„Niniejszą ustawę stosuje się do umów kredytu zawartych z konsumentami między dniem 1 maja 2004 r. i dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Przy stosowaniu niniejszej ustawy »kredyt konsumentcki« oznacza każdą umowę kredytu lub pożyczki lub umowę leasingu finansowego, dla której podstawą jest waluta obca (odnosząca się do waluty obcej lub denominowaną w walucie obcej i spłacaną w forintach węgierskich) lub forint węgierski, zawartą pomiędzy instytucją finansową a konsumentem, jeżeli obejmuje ona standardowe warunki umowy lub jakiegokolwiek warunki, które nie były indywidualnie negocjowane w rozumieniu § 3 ust. 1 lub § 4 ust. 1”.

12 Paragraf 3 ust. 1, 2 i 5 omawianej ustawy stanowi:

„1. W umowach kredytu konsumentckiego są nieważne – z wyjątkiem warunków umownych negocjowanych indywidualnie – te warunki, na podstawie których instytucja finansowa przy uruchomieniu środków przeznaczonych na nabycie rzeczy będącej przedmiotem kredytu lub leasingu, postanawia zastosować kurs kupna, a przy spłacie długu – kurs sprzedaży lub kurs wymiany odmienny od kursu ustalonego przy uruchomieniu środków.

2. Warunek dotknięty nieważnością na podstawie ust. 1 jest zastępowany – z zastrzeżeniem przepisów ust. 3 – przez postanowienie przewidujące stosowanie zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat i wszystkich kosztów, opłat i prowizji

ustalonych w walucie obcej), urzędowego kursu wymiany ustalonego przez bank narodowy dla danej waluty obcej.

[...]

5. Instytucja kredytowa przedstawi konsumentowi rozliczenie zgodne z przepisami szczególnymi”.

13 Paragraf 4 wspomnianej ustawy stanowi:

„1. W przypadku umów kredytu zawieranych z konsumentami przewidujących możliwość jednostronnej zmiany umowy za nieuczciwe uważa się warunki takiej umowy – z wyjątkiem warunków negocjowanych indywidualnie – umożliwiające jednostronne zwiększenie odsetek, opłat i prowizji [...].

2. Warunek umowny, o którym mowa w ust. 1, jest nieważny, jeżeli instytucja kredytowa nie wytoczyła [...] powództwa przed sądem cywilnym lub jeżeli sąd oddalił powództwo lub umorzył postępowanie, chyba że w wypadku warunku umownego można wszcząć postępowanie sądowe [...], ale postępowanie nie zostało wszczęte lub zostało wszczęte, lecz sąd nie stwierdził nieważności warunku umownego na podstawie ust. 2a.

2a. Warunek umowny, o którym mowa w ust. 1, jest nieważny, jeżeli sąd stwierdził jego nieważność na podstawie ustawy szczególnej o rozliczaniu rachunków w postępowaniu sądowym wszczętym z powództwa organu nadzoru w interesie publicznym.

3. W wypadkach, o których mowa w ust. 2 i 2a, instytucja finansowa powinna dokonać rozliczenia rachunków z konsumentem na zasadach określonych w ustawie szczególnej”.

Ustawa DH 2

14 Z postanowienia odsyłającego wynika, że przyjmując Kúriának a pénzügyi intézmények fogyasztói kölcsönszerződéseire vonatkozó jogegységi határozatával kapcsolatos egyes kérdések rendezéséről szóló 2014. évi XXXVIII. törvényben rögzített elszámolás szabályairól és egyes egyéb rendelkezésekről szóló 2014. évi XL. törvény [ustawę nr XL z 2014 r. o zasadach stosowanych do rozliczania rachunków przewidzianych w ustawie nr XXXVIII z 2014 r., regulującej niektóre kwestie związane z orzeczeniem wydanym przez Kúria (sąd najwyższy) w celu ujednoczenia prawa dotyczącego umów kredytu zawieranych przez instytucje finansowe z konsumentami i o niektórych innych przepisach, zwanej dalej „ustawą DH 2”], ustawodawca węgierski między innymi zobowiązał instytucje kredytowe do uregulowania na płaszczyźnie finansowej, w drodze rozliczenia, korzyści nienależnie otrzymanych przez te instytucje na podstawie nieuczciwych warunków na niekorzyść konsumenta.

Ustawa DH 3

15 Na podstawie § 3 ust. 1 az egyes fogyasztói kölcsönszerződések devizanemének módosulásával és a kamatszabályokkal kapcsolatos kérdések rendezéséről szóló 2014. évi LXXVII. törvény (ustawy nr LXXVII z 2014 r. o uregulowaniu kwestii związanych ze zmianą waluty, w której są denominowane niektóre umowy kredytu, i z przepisami dotyczącymi odsetek, zwanej dalej „ustawą DH 3”):

„Umowy kredytu zawierane z konsumentami zostaną zmienione z mocy prawa zgodnie z przepisami niniejszej ustawy”.

16 Paragraf 10 tej ustawy stanowi, co następuje:

„W odniesieniu do konsumenckich umów kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej i do konsumenckich umów kredytu hipotecznego opartego na walucie obcej instytucja kredytowa będąca wierzycielem jest zobowiązana w terminie, którym dysponuje w celu zastosowania się do obowiązku rozliczania rachunków zgodnie z [ustawą DH 2], do przewalutowania całej wierzytelności istniejącej na podstawie konsumenckiej umowy kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej lub konsumenckiej umowy kredytu hipotecznego opartego na walucie obcej lub wynikającej z takiej umowy, ustalonej na podstawie rozliczenia rachunków dokonanego zgodnie z [ustawą DH 2] – włącznie z odsetkami, opłatami, prowizjami i kosztami fakturowanymi w walucie obcej – na

wierzytelność denominowaną w forintach węgierskich. W celu dokonania takiego przewalutowania zastosuje ona tę z dwóch następujących wartości –

- a) średni kurs wymiany waluty urzędowo ustalony przez narodowy bank węgierski w okresie między 16 czerwca 2014 r. a 7 listopada 2014 r. albo
- b) kurs wymiany waluty urzędowo ustalony przez narodowy bank węgierski w dniu 7 listopada 2014 r.

– która jest najkorzystniejsza dla konsumenta w dniu odniesienia”.

Postępowanie główne i pytania prejudycjalne

17 W dniu 15 lutego 2008 r. kredytobiorcy zawarli z ELLA Első Lakáshitel Kereskedelmi Bank Zrt., poprzednikiem prawnym OTP Bank, umowę kredytu denominowanego we frankach szwajcarskich, ale uruchamianego i zwracanego w forintach węgierskich (zwaną dalej „sporną umową kredytu”). Kredyt ten, zabezpieczony zastawem nieakcesoryjnym, był denominowany w tej walucie według kursu wymiany z tego dnia. Umowa kredytu zawierała warunki ustanawiające, po pierwsze, różnicę pomiędzy kursem wymiany mającym zastosowanie do uruchomienia kredytu i kursem wymiany mającym zastosowanie do jego zwrotu, odpowiednio, kurs kupna i kurs sprzedaży zastosowane przez OTP Bank i jego poprzednika prawnego (zwaną dalej „różnicą kursu wymiany”), oraz po drugie, opcję jednostronnej zmiany na korzyść kredytodawcy, która pozwalała mu na zwiększenie odsetek, opłat i kosztów (zwaną dalej „opcją jednostronnej zmiany”).

18 Punkt 4.7.1 spornej umowy kredytu stanowił, że „dłużnik jest zobowiązany do wywiązywania się z ciężących na nim obowiązków dotyczących płatności, denominowanych w walucie kredytu, poprzez przelew równowartości w forintach węgierskich na rachunek »kredytowy« [...] otwarty w księgach [OTP Bank] do celów niniejszego kredytu. Dłużnik jest zobowiązany do wywiązywania się z ciężących na nim zobowiązań dotyczących spłaty nie później niż w dniu zapadalności długu, według przyjętego kursu sprzedaży waluty, ogłoszonego zgodnie z postanowieniami regulaminu wewnętrznego, dbając o zasilenie rachunku, o którym mowa powyżej, najpóźniej w dniu zapadalności, w wysokości równowartości w forintach węgierskich. Wierzyciel dokonuje przewalutowania na forinty węgierskie zobowiązań dotyczących spłaty denominowanych w walucie dłużnika według kursu wskazanego w niniejszym punkcie na dzień zapadalności i obciąża tą kwotą wskazany rachunek »kredytowy« w forintach węgierskich”.

19 Punkt 10 spornej umowy kredytu, zatytułowany „Oświadczenie o zapoznaniu się z informacją o ryzyku”, został sformułowany następująco:

„W odniesieniu do ryzyka związanego z kredytem dłużnik oświadcza, że zapoznał się ze szczegółowymi informacjami w tym zakresie przekazanymi mu przez wierzyciela i rozumie je oraz że jest świadomy ryzyka zaciągnięcia kredytu w walucie obcej, które to ryzyko ponosi wyłącznie on sam. W odniesieniu do ryzyka kursowego jest świadomy w szczególności, że w przypadku gdy w okresie obowiązywania umowy nastąpią niekorzystne wahania kursu wymiany franka szwajcarskiego względem forinta węgierskiego, które okażą się niekorzystne (to jest w przypadku spadku wartości kursu forinta węgierskiego względem kursu obowiązującego w momencie zawarcia umowy), może się zdarzyć, iż znacznie wzrosnie równowartość rat do zapłaty, ustalonych w walucie obcej i płatnych w forintach węgierskich. Podpisując niniejszą umowę, dłużnik potwierdza, że wie, iż skutki ekonomiczne tego ryzyka ciążyą wyłącznie na nim. Oświadcza ponadto, że dokonał starannej oceny ewentualnych skutków wynikających z ryzyka kursowego i że zgadza się na nie, po oszacowaniu ryzyka w świetle swej wypłacalności i swej sytuacji ekonomicznej oraz że nie będzie mógł wysuwać roszczeń wobec banku z powodu wystąpienia ryzyka kursowego”.

20 W dniu 16 maja 2013 r. kredytobiorcy wnieśli do Fővárosi Törvényszék (sądu dla miasta stołecznego Budapeszt, Węgry) pozew o stwierdzenie nieważności spornej umowy kredytowej, w szczególności na tej podstawie, że nie mogli ocenić zakresu ryzyka kursowego, a dany warunek umowy nie został wyrażony prostym i zrozumiałym językiem.

21 Ponadto w dniu 22 lipca 2013 r. OTP Bank rozwiązał tę umowę z powodu jej niewykonania przez kredytobiorców.

22 Według OTP Bank jego poprzednik prawny w pełni wywiązał się z obowiązku informacyjnego co do ryzyka kursowego, zgodnie z obowiązkami ustanowionymi w § 203 ustawy o instytucjach kredytowych.

23 Fővárosi Törvényszék (sąd dla miasta stołecznego Budapeszt) uwzględnił żądanie kredytobiorców orzeczeniem z dnia 11 marca 2016 r. Stwierdził on, po pierwsze, że zawarcie umowy o kredyt w walucie obcej było wtedy korzystniejsze i tańsze niż umowy denominowanej w forintach węgierskich. Po drugie, OTP Bank powinien był wiedzieć, w obliczu utajonego kryzysu, że zastosowanie franka szwajcarskiego jako „waluty ucieczki” niosło ze sobą znaczne ryzyko, lecz nie ostrzegł przed tym kredytobiorców. Ponadto warunek umowy dotyczący ryzyka kursowego nie był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem. Sąd ten postanowił przewalutować pozostałą kwotę długu kredytobiorców na forinty węgierskie tak, jak gdyby sporna umowa kredytu była denominowana w tej walucie.

24 OTB Bank wniósł apelację od tego orzeczenia do sądu odsyłającego, Fővárosi Ítéltábla (regionalnego sądu apelacyjnego dla miasta stołecznego Budapeszt, Węgry), na tej podstawie, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę przepisów prawa węgierskiego, które weszły w życie po wniesieniu pozwu przez kredytobiorców, a mianowicie przepisów ustawy DH 2, oraz wymogów proceduralnych, jakie przepisy te zawierały i jakie powinien spełniać konsument jako powód w postępowaniu dotyczącym umowy kredytu denominowanego w walucie obcej.

25 Kredytobiorcy wnieśli natomiast o utrzymanie w mocy orzeczenia Fővárosi Törvényszék (sądu dla miasta stołecznego Budapeszt). Ich zdaniem § 3 ust. 1 i § 4 ust. 1 ustawy DH 1 co do zasady kwalifikują jako nieuczciwy każdy warunek przewidujący albo różnicę kursu wymiany, albo możliwość jednostronnej zmiany, podczas gdy inne warunki umowy, zwłaszcza dotyczące informacji o ryzykach kursowych, nie wchodziły w zakres tych przepisów i należało je ocenić indywidualnie.

26 Sąd odsyłający przypomina, że ustawa DH 1 została przyjęta w następstwie, po pierwsze, wyroku nr 2/2014 PJE Kúria (sądu najwyższego, Węgry) (*Magyar Közlöny* 2014/91., s. 10975), wydanego w celu zapewnienia jednolitej interpretacji przepisów prawa cywilnego, a po drugie, wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai (C-26/13, EU:C:2014:282). Paragraf 3 ust. 1 tej ustawy przewiduje nieważność warunków zawartych z konsumentami umów kredytu, dotyczących różnicy kursu wymiany, które nie były negocjowane indywidualnie. Ustawa ta stanowi, że taki warunek zastępuje się co do zasady, ze skutkiem wstecznym, przepisem przewidującym stosowanie urzędowego kursu wymiany ustalonego przez narodowy bank węgierski dla danej waluty.

27 Ponadto z postanowienia odsyłającego wynika, że w orzeczeniu wskazanym w poprzednim punkcie Kúria (sąd najwyższy) uznał, iż „warunek umowy kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, zgodnie z którym ryzyko kursu wymiany obciąża bez żadnych ograniczeń konsumenta – jako kompensata za korzystniejszą stopę procentową – jest warunkiem określającym główny przedmiot umowy, którego nieuczciwy charakter, co do zasady, nie może być badany. Można jedynie badać nieuczciwy charakter tego warunku i stwierdzić, że jest on nieuczciwy, jeżeli w momencie

zawierania umowy i biorąc pod uwagę tekst i informacje otrzymane od instytucji kredytowej, treść tego warunku nie była jasna ani zrozumiała dla właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta. Warunki umowne dotyczące ryzyka kursu wymiany mają nieuczciwy charakter, a zatem umowa jest nieważna w całości lub w części, w sytuacji gdy konsument ze względu na niewystarczające lub otrzymane z opóźnieniem informacje ma uzasadnione podstawy, by sądzić, że ryzyko kursu wymiany nie jest rzeczywiste lub obciąża go w ograniczony sposób”.

28 Następnie, przyjmując ustawę DH 2, ustawodawca węgierski zobowiązał instytucje kredytowe do dokonania rozliczenia rachunków z kwot nienależnie otrzymanych na podstawie nieuczciwych warunków umownych, o których mowa w §§ 3 i 4 ustawy DH 1. Z kolei ustawa DH 3 stanowiła, że dane kredyty zostaną ostatecznie przewalutowane na forinty węgierskie według kursu wymiany przewidzianego w jej § 10, aby w przyszłości uniknąć ryzyka walutowego.

29 Sąd odsyłający stwierdza, że poprzez przyjęcie ustaw takich jak ustawa DH 1 i ustawa DH 3 ustawodawca węgierski starał się rozwiązać problem wynikający z zawarcia ogromnej liczby umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w szczególności wyłączając różnicę kursu wymiany i ustanawiając stosowanie kursu wymiany ustalonego przez narodowy bank węgierski. Jednak sąd ten zauważa, że nawet jeśli ten ostatni kurs jest dla konsumenta korzystniejszy niż ten przewidziany w umowie kredytu, nie zmienia to faktu, że ryzyko wahań kursu wymiany waluty obcej względem waluty zwrotu, w przypadku wzrostu wartości tej waluty lub spadku wartości waluty krajowej, zawsze jest ponoszone przez kredytobiorcę.

30 Jednakże, po pierwsze, takie zastąpienie warunków umownych przepisami przewidzianymi przez prawo krajowe w opinii sądu odsyłającego może prowadzić do tego, że postanowienia te nie będą już objęte dyrektywą 93/13, bowiem nie stanowią „[nieuczciwych warunków umowy], które nie były indywidualnie negocjowane” w rozumieniu tej dyrektywy. Po drugie, gdyby postanowienia te należało zakwalifikować jako „warunki umowne” w rozumieniu tej dyrektywy, postanowienie dotyczące ryzyka kursowego mogłoby wchodzić w zakres wyjątku przewidzianego przez art. 1 ust. 2 tejże dyrektywy, gdyż mogłoby stanowić warunek umowny, który „[odzwierciedla] obowiązujące przepisy ustawowe lub wykonawcze” w rozumieniu tego przepisu i w związku z tym nie podlega przepisom dyrektywy 93/13.

31 Na wypadek gdyby wyjątek przewidziany w art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie znajdował zastosowania w niniejszym przypadku, sąd odsyłający stwierdza, że do niego należy ocena, czy warunek dotyczący ryzyka kursowego został wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, jako że kredytobiorcy otrzymali tylko ogólne informacje dotyczące ryzyka kursowego.

32 W tym kontekście sąd odsyłający zastanawia się, czy analizując ten warunek, może on uwzględnić także inne potencjalnie nieuczciwe warunki, jakie znajdowały się w umowie w chwili jej zawarcia, nawet jeśli w późniejszej dacie zostały one uchylone lub zastąpione przepisami prawa krajowego.

33 Wreszcie, jeżeli chodzi o wzięcie pod uwagę z urzędu przez sąd krajowy nieuczciwych warunków umownych, sąd odsyłający wskazuje, że Kúria (sąd najwyższy) dokonał wykładni orzecznictwa Trybunału w tej kwestii, uwzględniając – tak jak Trybunał – poszanowanie zasady dyspozycyjności stanowiącej, że powództwo podlega rozpoznaniu na podstawie faktów i wniosków przedstawionych przez strony w odniesieniu do podnoszonego roszczenia. Sąd odsyłający zastanawia się zatem, czy ma on uprawnienie, a nawet obowiązek, oceny potencjalnie nieuczciwego charakteru warunków, które nie zostały powołane przez konsumenta jako powoda na poparcie jego roszczenia.

34 W tych okolicznościach Fővárosi Ítéltábla (regionalny sąd apelacyjny dla miasta stołecznego Budapeszt) postanowił zawiesić postępowanie i zwrócić się do Trybunału z następującymi pytaniami prejudycjalnymi:

„1) Czy warunek umowny wiążący się dla konsumenta z ryzykiem kursowym, który ze względu na wyłączenie nieuczciwego warunku umownego wprowadzającego różnicę między kursem kupna a kursem sprzedaży i zobowiązującego do ponoszenia ryzyka kursowego stał się częścią umowy ze skutkiem *ex tunc* z powodu interwencji ustawodawcy dokonanej ze względu na znaczną liczbę umów będących przedmiotem sporów dotyczących ważności, należy uważać za »warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane« w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13, a tym samym jest objęty zakresem stosowania tej dyrektywy?

2) Na wypadek gdyby warunek umowny wiążący się z ryzykiem kursowym dla konsumenta był objęty zakresem stosowania dyrektywy 93/13, czy wyłączenie przewidziane w art. 1 ust. 2 tej dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że także odnosi się do warunku umownego odpowiadającego obowiązującym przepisom ustawowym prawa krajowego w rozumieniu pkt 26 wyroku [z dnia 21 marca 2013 r., RWE Vertrieb (C-92/11, EU:C:2013:180)], które zostały przyjęte lub weszły w życie po zawarciu umowy? Czy należy objąć także zakresem stosowania wspomnianego przepisu ustanawiającego wyłączenie warunek umowny, który stał się częścią umowy ze skutkiem *ex tunc* po jej zawarciu z powodu obowiązującego przepisu ustawowego usuwającego nieważność spowodowaną nieuczciwym charakterem warunku umownego czyniącego wykonanie umowy niemożliwym?

3) Na wypadek gdyby zgodnie z odpowiedziami udzielonymi na powyższe pytania można było zbadać, czy warunek umowny wiążący się z ryzykiem kursowym dla konsumenta ma nieuczciwy charakter, to czy wymóg jasnego i zrozumiałego sformułowania, o którym mowa w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy interpretować w ten sposób, że jest on także spełniony, jeżeli dochowano w sposób przedstawiony w okolicznościach faktycznych przewidzianego ustawowo i sformułowanego w sposób koniecznie ogólny obowiązku udzielenia informacji, czy też należy także wymagać ujawnienia danych o ryzyku dla konsumenta, znanych instytucji kredytowej lub do których instytucja ta mogła mieć dostęp w momencie zawierania umowy?

4) Czy w świetle wymogu jasności i przejrzystości oraz pkt 1 lit. i) załącznika do dyrektywy 93/13 jest istotna okoliczność, że w momencie zawierania umowy warunki umowne dotyczące uprawnienia do jednostronnej zmiany i różnicy między ceną kupna a ceną sprzedaży – które później zostały uznane za nieuczciwe – były zawarte w umowie wraz z postanowieniem umowy dotyczącym przejęcia ryzyka kursowego, wobec czego konsument kumulatywnym skutkiem takich postanowień nie mógł w rzeczywistości w ogóle przewidzieć, w jaki sposób zmienią się następnie jego zobowiązania do zapłaty ani mechanizmu tych zmian? Czy też warunki umowne następnie uznane za nieuczciwe nie powinny zostać uwzględnione przy dokonywaniu oceny nieuczciwego charakteru warunku ustanawiającego ryzyko kursowe?

5) Gdyby sąd krajowy stwierdził nieuczciwy charakter warunku umownego wiążącego się z ryzykiem kursowym dla konsumenta, czy sąd ten jest zobowiązany, przy ustalaniu skutków prawnych zgodnie z przepisami prawa krajowego, uwzględnić z urzędu, z poszanowaniem prawa stron do bycia wysłuchanym w postępowaniu kontradyktoryjnym, także nieuczciwy charakter pozostałych warunków umownych, na które powołanie się w pozwie? Czy zasada badania z urzędu ma także zastosowanie zgodnie z orzecznictwem Trybunału, jeżeli powód jest konsumentem, czy też z uwagi na miejsce przepisów dyspozytywnych w całym postępowaniu i na szczególne zasady proceduralne ta zasada dyspozycyjności w danym wypadku wyklucza badanie przez sąd z urzędu?”

W przedmiocie pytań prejudycjalnych

W przedmiocie dopuszczalności pytań

35 OTP Bank zarzuca niedopuszczalność pytań od pierwszego do czwartego zasadniczo na tej podstawie, że mają one charakter hipotetyczny oraz że wykładnia prawa Unii, o którą się zwrócono, nie

ma żadnego związku ze stanem faktycznym lub przedmiotem sporu w postępowaniu głównym. Zdaniem OTP Bank sąd odsyłający wyszedł z błędnego założenia, że ustawy DH 1 i DH 3 skutkowały narażeniem konsumentów na ryzyko kursowe związane z umowami kredytu denominowanego w walucie obcej. Ustawy te, podobnie jak orzeczenia Kúria (sądu najwyższego), w szczególności jego orzeczenie nr 2/2014 PJE, nie skutkowały bowiem zobowiązaniem do zmiany ex tunc warunków dotyczących ryzyka kursowego, znajdujących się już w istniejących umowach. Kúria (sąd najwyższy) orzekł, że do sądu krajowego należy ocena prostego i zrozumiałego języka każdego warunku, jaki bada ten sąd, na podstawie art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. Postanowienia ustaw DH 1 i DH 3 nie zmieniły brzmienia tego orzeczenia Kúria (sądu najwyższego).

36 W odniesieniu do pytania piątego OTP Bank podnosi, że Trybunał orzekł już, iż na podstawie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 na sądzie krajowym ciąży obowiązek zbadania z urzędu nieuczciwego charakteru warunku umownego. Ponieważ strony są zgodne w tym aspekcie, nie ma on związku ze stanem faktycznym sporu.

37 Należy najpierw przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału pytania dotyczące wykładni prawa Unii, z którymi zwrócił się sąd krajowy w ramach stanu prawnego i faktycznego, za którego ustalenie jest on odpowiedzialny – a prawidłowość tego ustalenia nie podlega ocenie Trybunału – korzystają z domniemania, iż mają znaczenie dla sprawy. Odmowa wydania przez Trybunał orzeczenia w przedmiocie złożonego przez sąd krajowy wniosku jest możliwa tylko wtedy, gdy jest oczywiste, że wykładnia prawa Unii, o którą wniesiono, nie ma żadnego związku ze stanem faktycznym lub z przedmiotem postępowania głównego, gdy problem jest natury hipotetycznej bądź gdy Trybunał nie dysponuje informacjami w zakresie stanu faktycznego lub prawnego niezbędnymi do udzielenia użytecznej odpowiedzi na pytania, które zostały mu przedstawione (zob. podobnie wyrok z dnia 17 kwietnia 2018 r., Krüsemann i in., C-195/17, od C-197/17 do C-203/17, C-226/17, C-228/17, C-254/17, C-274/17, C-275/17, od C-278/17 do C-286/17 i od C-290/17 do C-292/17, EU:C:2018:258, pkt 24 i przytoczone tam orzecznictwo).

38 W odniesieniu do twierdzenia OTP Bank, że ustawy DH 1 i DH 3 nie zmieniają sytuacji konsumenta co do ryzyka kursowego, a zatem pytania mają charakter hipotetyczny, należy stwierdzić, że sąd odsyłający w istocie wyjaśnia, iż przyjęcie tych ustaw ma przynajmniej pewien wpływ na to ryzyko.

39 Wprawdzie z informacji przedstawionych Trybunałowi, w tym z samego postanowienia odsyłającego wynika, że istnienie takiego ryzyka wynika z samego charakteru umowy, który w niniejszym przypadku znajduje szczególny wyraz w pkt 4.7.1 spornej umowy kredytu, zgodnie z którym dłużnik jest zobowiązany do wykonywania ciężących na nim zobowiązań dotyczących płatności, wyrażonych w walucie kredytu poprzez przelew równowartości w forintach węgierskich, obliczonej według kursu sprzedaży waluty w dniu zapadalności.

40 Jednak zdaniem sądu odsyłającego § 3 ust. 2 ustawy DH 1, na mocy którego uznany za nieważny warunek dotyczący różnicy kursu wymiany zostaje zastąpiony postanowieniem o stosowaniu urzędowego kursu wymiany ustalonego przez narodowy bank węgierski dla odpowiedniej waluty, a także § 10 ustawy DH 3, zgodnie z którym umowy kredytu denominowanego w walucie obcej zostają z mocy prawa przewalutowane na forinty węgierskie, a kurs wymiany w chwili tego przewalutowania ustala się na podstawie średniego kursu, zawsze skutkują tym, że w praktyce ryzyko kursowe nadal ciąży na konsumentach.

41 Przywołanego w pkt 37 niniejszego wyroku domniemania znaczenia nie może obalić zwykła okoliczność, że jedna ze stron w postępowaniu głównym kwestionuje wykładnię przepisów prawa

krajowego, jakiej dokonał sąd odsyłający, a tym samym znaczenie pytań prejudycjalnych dla rozstrzygnięcia sporu w postępowaniu głównym. Ustalenie i ocena stanu faktycznego sprawy stanowiącej przedmiot postępowania głównego oraz wykładnia i zastosowanie prawa krajowego należą bowiem wyłącznie do sądu krajowego (wyrok z dnia 8 czerwca 2016 r., Hünnebeck, C-479/14, EU:C:2016:412, pkt 36 i przytoczone tam orzecznictwo).

42 W odniesieniu do pytania piątego sąd odsyłający zasadniczo dąży do ustalenia, czy orzecznictwo Trybunału dotyczące obowiązku sądu krajowego, w pewnych okolicznościach, do uwzględnienia z urzędu zarzutów, jakie nie zostały przed nim podniesione przez strony, ma również zastosowanie w sprawie takiej jak w postępowaniu głównym, w której konsument nie jest stroną pozwaną, lecz powodową.

43 W tym względzie wystarczy przypomnieć, że nawet w obliczu orzecznictwa Trybunału, w którym rozstrzygnięto rozpatrywaną kwestię prawną, sądy krajowe zachowują pełną swobodę zwrócenia się do Trybunału, jeśli uważają to za stosowne, a okoliczność, że przepisy, o których wykładnię wniesiono, były już interpretowane przez Trybunał, nie powoduje, by Trybunał nie był właściwy w kwestii wydania nowego orzeczenia (wyrok z dnia 20 września 2017 r., Andriuc i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 21 i przytoczone tam orzecznictwo).

44 W niniejszym przypadku nie jest oczywiste, że żądana wykładnia prawa Unii nie ma żadnego związku ze stanem faktycznym lub przedmiotem sporu w postępowaniu głównym lub że problem ma charakter hipotetyczny, lub też że Trybunał nie dysponuje informacjami w zakresie stanu faktycznego lub prawnego niezbędnymi do udzielenia użytecznej odpowiedzi na pytania, które zostały mu przedstawione.

45 W związku z powyższym pytania prejudycjalne są dopuszczalne.

W przedmiocie pytania pierwszego

46 Poprzez pytanie pierwsze sąd odsyłający dąży w istocie do ustalenia, czy zawarte w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 pojęcie „warunk[ów] umowy, które nie były indywidualnie negocjowane” należy interpretować w ten sposób, że obejmuje ono w szczególności warunek umowy zmieniony obowiązującym przepisem ustawowym prawa krajowego, takim jak § 3 ust. 2 ustawy DH 1 w związku z § 10 ustawy DH 3, przyjętym po zawarciu umowy kredytu z konsumentem, w celu zastąpienia nieważnego warunku znajdującego się w tej umowie poprzez zastosowanie kursu wymiany ustalonego przez bank narodowy przy obliczaniu pozostającej do spłaty kwoty kredytu.

47 Artykuł 3 ust. 2 omawianej dyrektywy stanowi, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść.

48 W niniejszym przypadku, ze względu na to, że warunki sporne w postępowaniu głównym zostały wprowadzone przez ustawodawcę krajowego, jest oczywiste, że strony umowy nie wynegocjowały ich indywidualnie.

49 Na pytanie pierwsze należy zatem odpowiedzieć, iż zawarte w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 pojęcie „warunków umowy, które nie były indywidualnie negocjowane” należy interpretować w ten sposób, że obejmuje ono w szczególności warunek umowy zmieniony obowiązującym przepisem ustawowym prawa krajowego, przyjętym po zawarciu umowy z konsumentem, w celu zastąpienia nieważnego warunku znajdującego się w tej umowie.

W przedmiocie pytania drugiego

50 Tytułem wstępu należy stwierdzić, jak już zauważono w pkt 39 niniejszego wyroku i jak wynika z akt sprawy przekazanych Trybunałowi, że w niniejszym przypadku istnienie ryzyka kursowego wynika z samego charakteru spornej umowy kredytu, w szczególności z jej pkt 4.7.1. Jednakże zdaniem sądu odsyłającego utrzymanie tego ryzyka kursowego wynika również, przynajmniej po części, ze stosowania § 3 ust. 2 ustawy DH 1 w związku z § 10 ustawy DH 3, ponieważ te przepisy prawa krajowego zawierają zmianę obowiązujących umów z mocy prawa, polegającą na zastąpieniu kursu wymiany waluty, w której jest denominowany kredyt, kursem urzędowym, ustalonym przez narodowy bank węgierski.

51 Należy więc uznać, że poprzez pytanie drugie sąd odsyłający zmierza zasadniczo do ustalenia, czy art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że zakres zastosowania tej dyrektywy obejmuje warunki zmienione wskutek obowiązujących przepisów ustawowych prawa krajowego, przyjętych po zawarciu umowy kredytu z konsumentem i mających na celu zastąpienie nieważnego warunku tej umowy poprzez wprowadzenie urzędowego kursu wymiany ustalonego przez bank narodowy przy obliczaniu pozostającej do spłaty kwoty kredytu, przy jednoczesnym utrzymaniu ryzyka kursowego obciążającego konsumenta w przypadku spadku wartości waluty krajowej w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty.

52 Należy przypomnieć, że art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13, który dotyczy warunków umowy odzwierciedlających obowiązujące przepisy ustawowe lub wykonawcze, wprowadza wyłączenie z zakresu jej stosowania. Trybunał orzekł już, że owo wyłączenie wymaga spełnienia dwóch przesłanek. Po pierwsze, warunek umowy powinien odzwierciedlać przepis ustawowy lub wykonawczy, a po drugie, przepis ten musi być bezwzględnie obowiązujący (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2017 r., *Andriuc i in.*, C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 27, 28 i przytoczone tam orzecznictwo).

53 Owo wyłączenie stosowania systemu dyrektywy 93/13 jest uzasadnione okolicznością, że co do zasady istnieje uzasadnione przypuszczenie, iż ustawodawca krajowy dokonał wyważenia ogółu praw i obowiązków stron niektórych umów (zob. podobnie wyrok z dnia 21 marca 2013 r., *RWE Vertrieb*, C-92/11, EU:C:2013:180, pkt 28).

54 Jednakże Trybunał orzekł również, że sąd krajowy musi mieć na uwadze okoliczność, iż w świetle w szczególności celu wskazanej dyrektywy, obejmującego ochronę konsumentów przed nieuczciwymi warunkami występującymi w umowach zawieranych przez konsumentów z przedsiębiorcami, wyjątek ustanowiony w art. 1 ust. 2 tej dyrektywy podlega ścisłej wykładni (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2017 r., *Andriuc i in.*, C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 31 i przytoczone tam orzecznictwo).

55 W tym względzie, w szczególności w odniesieniu do celu i ogólnej systematyki dyrektywy 93/13, mając na uwadze charakter i znaczenie interesu publicznego, na którym oparta jest ochrona zagwarantowana konsumentom, rzeczona dyrektywa zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 6 ust. 1, do zapewnienia, „że [...] nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta” oraz, jak wynika z jej art. 7 ust. 1, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków „mających na celu zapobieganie stałemu [dalszemu] stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami” (zob. podobnie wyrok z dnia 21 kwietnia 2016 r., *Radlinger i Radlingerová*, C-377/14, EU:C:2016:283, pkt 98 i przytoczone tam orzecznictwo).

56 W odniesieniu zwłaszcza do art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 Trybunał orzekł już, że nawet jeśli przepis ten nakłada na państwa członkowskie obowiązek przewidzenia, że nieuczciwe warunki umowy nie będą wiążące dla konsumenta „na mocy prawa krajowego”, to jednak określenie przez prawo krajowe ochrony zagwarantowanej konsumentom przez dyrektywę 93/13 nie zmienia zakresu, a w konsekwencji treści tej ochrony (zob. podobnie wyrok z dnia 21 grudnia 2016 r., Gutiérrez Naranjo i in., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, EU:C:2016:980, pkt 64, 65).

57 W niniejszym przypadku jest bezsporne, że § 3 ustawy DH 1 i § 10 ustawy DH 3 zostały przyjęte po zawarciu umów kredytu denominowanego w walucie obcej, a ustawodawca krajowy uznał za nieuczciwy warunek dotyczący różnicy kursu wymiany, jaki te umowy standardowo zawierały, i w tym kontekście postanowił zastąpić kurs wymiany ustalony według postanowień umowy kursem ustalonym przez narodowy bank węgierski.

58 Z informacji, jakimi dysponuje Trybunał, wynika, że ustawy te zostały przyjęte w szczególnym kontekście, bowiem są one oparte na orzeczeniu Kúria (sądu najwyższego) nr 2/2014 PJE wydanym w celu ujednoczenia prawa, w którym sąd ten stwierdził nieuczciwy charakter lub domniemanie nieuczciwego charakteru warunków dotyczących różnicy kursu wymiany oraz możliwości jednostronnej zmiany zawartych w umowach kredytu lub pożyczki denominowanych w walucie obcej i zawartych z konsumentami.

59 Z postanowienia odsyłającego wynika, że zarówno owo orzeczenie Kúria (sądu najwyższego), jak i ustawa DH 1 są oparte na wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai (C-26/13, EU:C:2014:282).

60 W pkt 82 tego wyroku Trybunał orzekł, że w pewnych okolicznościach zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, ponieważ zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przepis ten zmierza do zastąpienia ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości tych stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki.

61 Gdyby bowiem sąd krajowy nie był uprawniony do zastąpienia nieuczciwego warunku, bez którego dana umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, byłby zmuszony do unieważnienia danej umowy w całości. Mogłoby to narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, takie unieważnienie bowiem wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego niż kredytodawcę, który nie zostanie przez to zniechęcony do wprowadzania takich warunków w proponowanych przez siebie umowach (zob. podobnie wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84).

62 Tymczasem w odniesieniu do sprawy w postępowaniu głównym z informacji, jakimi dysponuje Trybunał, wynika, że zastępując, na podstawie § 3 ust. 2 ustawy DH 1 i § 10 ustawy DH 3, warunek dotyczący różnicy kursu wymiany warunkiem stanowiącym, że między stronami umowy znajduje zastosowanie obowiązujący w dniu zapadalności kurs wymiany ustalony przez narodowy bank węgierski, ustawodawca krajowy zamierzał określić niektóre przesłanki dotyczące obowiązków zawartych w umowach kredytu tego rodzaju.

63 W tym względzie Trybunał orzekł już, że art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że owa dyrektywa nie ma zastosowania do warunków włączonych do umów zawartych

między przedsiębiorcą a konsumentem, które są określane przez przepisy krajowe (zob. podobnie wyrok z dnia 7 grudnia 2017 r., Woonhaven Antwerpen, C-446/17, niepublikowany, EU:C:2017:954, pkt 31).

64 Wynika z tego, że warunki umowne, takie jak omawiane w pkt 62 niniejszego wyroku, odzwierciedlające obowiązujące przepisy ustawowe, nie wchodzą w zakres stosowania dyrektywy 93/13.

65 Jednakże takie stwierdzenie nie oznacza, że inny warunek umowny, taki jak dotyczący ryzyka kursowego, jest w całości również wykluczony z zakresu stosowania tej dyrektywy i nie może zatem być analizowany w jej świetle.

66 Jak bowiem przypomniano w pkt 54 niniejszego wyroku, art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować ściśle. Zatem okoliczność, że niektóre warunki odzwierciedlające przepisy ustawowe nie wchodzą w zakres zastosowania tej dyrektywy nie oznacza, że ważność innych warunków znajdujących się w tej samej umowie i nieobjętych przepisami ustawowymi nie mogłaby być oceniana przez sędziego krajowego w świetle tej dyrektywy.

67 W niniejszym przypadku z akt sprawy przekazanych Trybunałowi wynika, że zmiany wynikające z § 3 ust. 2 ustawy DH 1 i § 10 ustawy DH 3 nie miały na celu ustalenia wszystkich kwestii dotyczących ryzyka kursowego w okresie między momentem zawarcia spornej umowy kredytu a jej przewalutowaniem na forinty węgierskie na mocy ustawy DH 3.

68 W odniesieniu do warunków umownych dotyczących kwestii ryzyka kursowego, których nie obejmują te zmiany ustawowe, z orzecznictwa Trybunału wynika, że takie warunki wchodzą w zakres art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, nie podlegając ocenie nieuczciwego charakteru wyłącznie w przypadku, gdy właściwy sąd krajowy na podstawie badania indywidualnego uznaje, że zostały one sformułowane przez przedsiębiorcę prostym i zrozumiałym językiem (wyrok z dnia 20 września 2017 r., Andriciuc i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 43).

69 Ponadto okoliczność, że warunki dotyczące różnicy kursu wymiany są również wyłączone z zakresu stosowania dyrektywy 93/13 na podstawie jej art. 1 ust. 2, nie stoi na przeszkodzie temu, aby wymogi wynikające z art. 6 ust. 1 i z art. 7 ust. 1 tej dyrektywy oraz z orzecznictwa Trybunału, przywołane w szczególności w pkt 32–34 wyroku z dnia 31 maja 2018 r., Sziber (C-483/16, EU:C:2018:367), nadal znajdowały zastosowanie do wszystkich pozostałych dziedzin objętych tą dyrektywą, a w szczególności do zasad proceduralnych zapewniających przestrzeganie praw jednostek wynikających z tej dyrektywy.

70 W świetle powyższego na pytanie drugie należy odpowiedzieć, iż art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że zakres zastosowania tej dyrektywy nie obejmuje warunków odzwierciedlających obowiązujące przepisy prawa krajowego, wprowadzonych po zawarciu umowy kredytu z konsumentem i mających na celu zastąpienie nieważnego warunku tej umowy, poprzez wprowadzenie urzędowego kursu wymiany ustalonego przez bank narodowy. Jednakże warunek dotyczący ryzyka kursowego, taki jak będący przedmiotem postępowania głównego, nie jest wyłączony z tego zakresu zastosowania na podstawie owego przepisu.

W przedmiocie pytania trzeciego

71 Poprzez pytanie trzecie sąd odsyłający zmierza w istocie do ustalenia, czy art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, oznacza, że instytucja kredytowa dostarcza szczegółowych

informacji o ryzyku kursowym, wśród których znajduje się analiza ryzyk konsekwencji ekonomicznych, jakie mogłyby wynikać ze spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w jakiej był denominowany kredyt.

72 W tym względzie, jakkolwiek jedynie sąd odsyłający może wypowiedzieć się na podstawie konkretnych okoliczności danego przypadku w przedmiocie kwalifikacji tych warunków, to wciąż Trybunał pozostaje właściwy do wyłonienia z przepisów dyrektywy 93/13, w tym wypadku z art. 4 ust. 2 tego aktu, kryteriów, które sąd krajowy może lub musi zastosować przy rozpatrywaniu warunków umownych z punktu widzenia tych przepisów (wyrok z dnia 23 kwietnia 2015 r., Van Hove, C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 28 i przytoczone tam orzecznictwo).

73 W tym względzie, w kontekście umów kredytu denominowanego w walucie obcej, z orzecznictwa Trybunału wynika, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż wymogu, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, nie można zawężać tylko do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2017 r., Andriuc i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 44 i przytoczone tam orzecznictwo).

74 Jeżeli chodzi o kredyty w walucie obcej, takie jak te w postępowaniu głównym, należy podkreślić, jak przypomniła Europejska Rada ds. Ryzyka Systemowego w zaleceniu ERRS/2011/1 z dnia 21 września 2011 r. dotyczącym kredytów w walutach obcych (Dz.U. 2011, C 342, s. 1), że instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (Zalecenie A – Świadomość ryzyka wśród kredytobiorców, pkt 1) (wyrok z dnia 20 września 2017 r., Andriuc i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 49).

75 Konkretniej, po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Po drugie, przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2017 r., Andriuc i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 50).

76 Wreszcie, jak stanowi motyw dwudziesty dyrektywy 93/13, konsument powinien mieć faktycznie możliwość zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy. Bowiem dostarczona w stosownym czasie przed zawarciem umowy informacja o warunkach umowy i jej skutkach ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, ponieważ to w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się w umowie warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (zob. podobnie wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 70 i przytoczone tam orzecznictwo).

77 W niniejszym przypadku, w świetle powyższych uwag do sądu należy w szczególności uwzględnić obecność w spornej umowie kredytu pkt 10, zatytułowanego „Oświadczenie o zapoznaniu się z informacją o ryzyku”, którego treść przedstawiono w pkt 19 niniejszego wyroku, w związku z ewentualnymi dodatkowymi informacjami przekazanymi przed zawarciem tej umowy. W tym ostatnim względzie z informacji przekazanych Trybunałowi wynika, że kredytobiorcy otrzymali

w szczególności uzupełniający arkusz informacyjny dotyczący ryzyka kursowego, zawierający konkretne przykłady obliczeń ryzyka w przypadku spadku wartości forinta węgierskiego względem franka szwajcarskiego, czego zbadanie należy jednak do sądu odsyłającego.

78 W świetle powyższego na pytanie trzecie należy odpowiedzieć, iż art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W przedmiocie pytania czwartego

79 Poprzez pytanie czwarte sąd odsyłający zmierza zasadniczo do ustalenia, czy art. 4 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymaga on, aby prosty i zrozumiały język warunków umowy podlegał ocenie z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy, a także do wszystkich pozostałych warunków umowy, nawet jeśli niektóre z tych warunków zostały uznane za nieuczciwe lub mogą być nieuczciwe i później uznane za nieważne przez ustawodawcę krajowego.

80 Z brzmienia art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13 wynika, że aby ocenić, w sytuacji gdy dany warunek dotyczy określenia głównego przedmiotu umowy, czy warunek ten jest wyrażony prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu art. 4 ust. 2 tejże dyrektywy, należy uwzględnić w szczególności wszystkie warunki umowy, które znajdowały się w niej w chwili jej zawarcia, ponieważ to właśnie w tym momencie konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się w umowie z przedsiębiorcą poprzez przystąpienie do sporządzonych wcześniej przez niego warunków.

81 W odniesieniu do sprawy w postępowaniu głównym wynika z tego, że późniejsze wejście w życie ustaw DH 1, DH 2 i DH 3, w zakresie, w jakim zmieniły one w sposób bezwzględnie obowiązujący i ex tunc niektóre warunki zawarte w spornej umowie kredytu, nie należy do okoliczności, które sąd odsyłający powinien uwzględnić w ramach oceny przejrzystości warunku dotyczącego ryzyka kursowego.

82 Wynika z tego, że do sądu odsyłającego należy uwzględnienie wszelkich okoliczności sprawy w postępowaniu głównym, takich, jakie istniały w chwili zawarcia umowy.

83 Na pytanie czwarte należy zatem odpowiedzieć, iż art. 4 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymaga on, aby prosty i zrozumiały język warunków umowy podlegał ocenie z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy, a także do wszystkich pozostałych warunków umowy, niezależnie od okoliczności, że niektóre z tych warunków zostały uznane za nieuczciwe lub mogą być nieuczciwe i później z tego względu uznane za nieważne przez ustawodawcę krajowego.

W przedmiocie pytania piątego

84 Poprzez pytanie piąte sąd odsyłający zmierza w istocie do ustalenia, czy art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany ocenić z urzędu, zamiast

konsumenta jako strony powodowej, potencjalnie nieuczciwy charakter warunków umowy, jaką konsument zawarł z przedsiębiorcą.

85 Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

86 Ponadto z art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z jej motywem dwudziestym czwartym wynika, że państwa członkowskie powinny czuwać nad tym, aby sądy i organy administracyjne dysponowały odpowiednimi i skutecznymi środkami w celu zapobiegania dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami. W tym względzie Trybunał przypominał o charakterze i znaczeniu interesu publicznego, jakim jest ochrona konsumentów, którzy znajdują się na słabszej pozycji w stosunku do przedsiębiorców (wyrok z dnia 31 maja 2018 r., Sziber, C-483/16, EU:C:2018:367, pkt 33 i przytoczone tam orzecznictwo).

87 Należy przypomnieć, że w świetle powyższego sąd krajowy jest zobowiązany do zbadania z urzędu, gdy znane mu są niezbędne ku temu okoliczności faktyczne i prawne, czy dane warunki umowy wchodzące w zakres stosowania dyrektywy 93/13 mają nieuczciwy charakter, i do tego, by dokonawszy takiego badania, zniwelować brak równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą (zob. podobnie wyrok z dnia 26 stycznia 2017 r., Banco Primus, C-421/14, EU:C:2017:60, pkt 43 i przytoczone tam orzecznictwo).

88 Ten obowiązek sądu krajowego został uznany przez Trybunał za niezbędny dla zapewnienia konsumentowi skutecznej ochrony, w szczególności z uwagi na okoliczność, że istnieje realne niebezpieczeństwo, iż nie jest on świadom swoich praw lub napotyka trudności w ich egzekwowaniu (zob. podobnie wyrok z dnia 17 maja 2018 r., Karel de Grote – Hogeschool Katholieke Hogeschool Antwerpen, C-147/16, EU:C:2018:320, pkt 31 i przytoczone tam orzecznictwo).

89 Ponadto Trybunał orzekł, że art. 6 dyrektywy 93/13, z uwagi na charakter i wagę interesu publicznego leżącego u podstaw ochrony udzielanej przez tę dyrektywę konsumentom, należy uznać za równoważny z krajowymi przepisami posiadającymi w ramach krajowego porządku prawnego rangę norm porządku publicznego (zob. podobnie wyrok z dnia 17 maja 2018 r., Karel de Grote – Hogeschool Katholieke Hogeschool Antwerpen, C-147/16, EU:C:2018:320, pkt 35 i przytoczone tam orzecznictwo).

90 Wynika z tego, że ochrona zamierzona przez dyrektywę 93/13 wymaga, aby w sytuacji gdy sąd krajowy dysponuje elementami stanu faktycznego i prawnego, które są niezbędne w tym celu, ocenił on z urzędu, w tym w razie potrzeby zamiast konsumenta jako strony powodowej, ewentualnie nieuczciwy charakter danego warunku umownego znajdującego się w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a tym konsumentem.

91 Wynika z tego, że na pytanie piąte należy odpowiedzieć, iż art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany ocenić z urzędu, zamiast konsumenta jako strony powodowej, potencjalnie nieuczciwy charakter warunku umownego, w sytuacji gdy sąd ten dysponuje elementami stanu faktycznego i prawnego, które są niezbędne w tym celu.

W przedmiocie kosztów

92 Dla stron w postępowaniu głównym niniejsze postępowanie ma charakter incydentalny, dotyczy bowiem kwestii podniesionej przed sądem odsyłającym, do niego zatem należy rozstrzygnięcie

o kosztach. Koszty poniesione w związku z przedstawieniem uwag Trybunałowi, inne koszty stron w postępowaniu głównym, nie podlegają zwrotowi.

Z powyższych względów Trybunał (druga izba) orzeka, co następuje:

1) Zawarte w art. 3 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich pojęcie „warunków umowy, które nie były indywidualnie negocjowane” należy interpretować w ten sposób, że obejmuje ono w szczególności warunek umowny zmieniony obowiązującym przepisem ustawowym prawa krajowego, przyjętym po zawarciu umowy z konsumentem, w celu zastąpienia nieważnego warunku znajdującego się w tej umowie.

2) Artykuł 1 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że zakres zastosowania tej dyrektywy nie obejmuje warunków odzwierciedlających obowiązujące przepisy prawa krajowego, wprowadzonych po zawarciu umowy kredytu z konsumentem i mających na celu zastąpienie nieważnego warunku tej umowy, poprzez wprowadzenie urzędowego kursu wymiany ustalonego przez narodowy bank węgierski. Jednakże warunek dotyczący ryzyka kursowego, taki jak będący przedmiotem postępowania głównego, nie jest wyłączony z tego zakresu zastosowania na podstawie owego przepisu.

3) Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

4) Artykuł 4 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymaga on, aby prosty i zrozumiały język warunków umowy podlegał ocenie z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy, a także do wszystkich pozostałych warunków umowy, niezależnie od okoliczności, że niektóre z tych warunków zostały uznane za nieuczciwe lub mogą być nieuczciwe i później z tego względu uznane za nieważne przez ustawodawcę krajowego.

5) Artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany ocenić z urzędu, zamiast konsumenta jako strony powodowej, potencjalnie nieuczciwy charakter warunku umownego, w sytuacji gdy sąd ten dysponuje elementami stanu faktycznego i prawnego, które są niezbędne w tym celu.

Podpisy

* Język postępowania: węgierski.

Źródło: www.curia.europa.eu



1. III CZP 10/18, skład 3 sędziów, data orzeczenia: 26 lipca 2018 r.

Czy na postanowienie w przedmiocie odmowy zwolnienia od kosztów sądowych wydane przez asesora sądowego, który nie pełni obowiązków sędziego, przysługuje przewidziana w art. 398[22] § 1 k.p.c. skarga (na orzeczenie referendarza sądowego)?

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2018 r.

Na postanowienie w przedmiocie odmowy zwolnienia od kosztów sądowych wydane przez asesora, który nie pełni obowiązków sędziego (art. 106i § 10 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych - tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 23), przysługuje zażalenie do sądu drugiej instancji (art.394 § 1 k.p.c.).

2. III CZP 20/18, skład 3 sędziów, data orzeczenia: 10 sierpnia 2018 r.

Czy na skutek uznania za klauzule abuzywne postanowień umownych dotyczących opłaty za wykup z umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, roszczenie z tego tytułu przedawnia się z upływem lat trzech na podstawie art. 819 par. 1 k.c. czy też z upływem lat dziesięciu jako pochodzące z umowy o charakterze mieszanym (nienazwanej z elementami ubezpieczenia) czy też na podstawie art. 118 k.c. w związku z art. 405 k.c. i nast.?

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2018 r.

W umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym roszczenie o wypłatę wartości wykupu ubezpieczenia, nie stanowiącej kosztów udzielonej ochrony ubezpieczonej, przedawnia się w terminie określonym w art. 118 k.c.

3. III CZP 22/18, skład 3 sędziów, data orzeczenia: 10 sierpnia 2018 r.

Czy do roszczenia o wypłatę części świadczenia wykupu zatrzymanego przez ubezpieczyciela na podstawie abuzywnych postanowień umowy ubezpieczenia na życie z funduszem kapitałowym, przysługującego ubezpieczającemu lub ubezpieczonemu będącemu konsumentem przeciwko ubezpieczycielowi, ma zastosowanie trzyletni termin przedawnienia zgodnie z przepisem art. 819 par. 1 k.c. czy termin dziesięcioletni zgodnie z przepisem art. 118 k.c.?

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2018 r.

W umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym roszczenie o wypłatę wartości wykupu ubezpieczenia, nie stanowiącej kosztów udzielonej ochrony ubezpieczonej, przedawnia się w terminie określonym w art. 118 k.c.

Źródło: www.sn.pl



Wybrane orzecznictwo sądów powszechnych

1. Sygn. akt II Ca 685/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy
w składzie:

Przewodniczący: SSO Rafał Adamczyk

Sędziowie: SSO Mariusz Broda (spr.)

SSO Hubert Wicik

Protokolant: stażysta Marta Siadul

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2018 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Skarżysku - Kamiennej

z dnia 18 stycznia 2018 r., sygn. akt I C 686/17

1. oddała apelację;

2. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz M. C. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 685/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Skarżysku – Kamiennej zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz M. C. kwotę 5672,29 zł, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4.07.2017r. do dnia zapłaty. Podstawy faktyczne i prawne tej treści rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji przedstawił w pisemnym uzasadnieniu (k.90-100). Z jego treści w szczególności wynika, że zasądzona kwota to różnica pomiędzy należną powodowi sumą 5970,83 zł, którą pozwany miał obowiązek mu wypłacić jako wartość wykupu polisy w związku z rozwiązaniem łączącej strony umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, a kwotą – 298,54 zł, którą faktycznie wypłacił pomniejszając w/w wartość wykupu o tzw. opłatę dystrybucyjną w kwocie 5672,29 zł wyliczoną jako 98 % składki ubezpieczeniowej. Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że: łącząca strony umowa miała charakter mieszany obejmując elementy umowy ubezpieczenia oraz inwestycji kapitału, z przewagą tego ostatniego elementu; postanowienia umowy dotyczące opłaty dystrybucyjnej mają charakter abuzywny, gdyż nie dotyczą świadczenia głównego, nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodem jako konsumentem, kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a wobec tego mają charakter abuzywny, a wobec tego nie wiążą powoda.

Wyrok w całości zaskarżył pozwany. Wywiedzionej apelacji zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na dokonaniu dowolnej oceny materiału dowodowego, tj. z naruszeniem art. 233 § 1 kpc, a to wobec nieprawidłowego przyjęcia przez, iż pozwany nie wykazał w sposób dostateczny, jakoby postanowienia OWU w ramach łączącej strony polisy nie były abuzywne.

- naruszenie art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc poprzez uznanie, że pozwany podolał obowiązkowi dowodowemu w postaci wykazania braku abuzywności przedmiotowych klazuzul,
 - naruszenie art. 353¹ kc , poprzez błędną jego wykładnię i uznanie, że przepis ten nie uprawniał do stworzenia mechanizmu opisanego w pozwie,
 - naruszenie art. 385¹ kc poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że zapisy OWU umożliwiające pozwanemu zatrzymanie znacznej ilości środków zgromadzonych na rachunku powoda w związku z rozwiązaniem umowy oraz przerzucenie i obciążanie Powoda kosztami i ryzykiem prowadzenia działalności gospodarczej pozwanego są sprzeczne z dobrymi obyczajami, kiedy w rzeczywistości sprzeczność ta nie występuje,
 - naruszenie art. 118 kc w zw. z art. 405 kc w zw. z art. 819 kc poprzez nie uznanie, że w przypadku pobierania przez Pozwanego opłat likwidacyjnych w przypadku tzw. polisolokat, co ma miejsce w przedmiotowej sprawie, zastosowanie w odniesieniu do roszczenia konsumenta – Powoda winien mieć 3 – letni termin przedawnienia, a nie okres 10 – letni , jak przyjął to Sąd Rejonowy,
 - naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a także poprzez nie uznanie, że Pozwany w sposób dostateczny wykazał słuszność trzy letniego okresu przedawnienia,
 - naruszenie art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez nie ustosunkowanie się do dowodów i twierdzeń wskazanych w pismach procesowych Pozwanego, co skutkowało okolicznością, iż nie zostały wyjaśnione wszelkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.
- Wobec powyższego skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu według norm prawem przepisanych ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.
- Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i jako tak podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia co do wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Są one efektem właściwie przeprowadzonych, a następnie ocenionych z poszanowaniem reguł opisanych w art. 233 § 1 kpc dowodów. Te ustalenia są również kompletne z punktu widzenia właściwych do zastosowania w tym przypadku norm prawa materialnego. Wobec tego, w braku jakichkolwiek ku temu przeszkód, Sąd Okręgowy w całości przyjął je za własne.

To wszystko oznacza, że nie znajdują usprawiedliwienia zarzuty naruszenia prawa procesowego, które ze swej istoty winne być nastawione na zwalczenie poprawności owych ustaleń. Tym czasem zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, w rzeczywistości takiego charakteru nie ma, skoro skarżący upatruje owego naruszenia w tym, że Sąd pierwszej instancji wyeliminował 3 – letni termin przedawnienia. Innymi sowy treść tego zarzutu lokuje go w kategorii materialnoprawnych, a tym samym pozostaje bez wpływu na ocenę prawidłowości poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń co do podstawy faktycznej zaskarżanego wyroku. Bez wpływu na ową ocenę pozostaje także zarzut naruszenia art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc. Przede wszystkim z treści uzasadnienia apelacji nie wynika, do jakich to dowodów i twierdzeń Sąd Rejonowy miał się nie ustosunkować. Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd pierwszej instancji rozważył w sposób adekwatny do potrzeb determinowanych podstawą faktyczną i prawną rozstrzygnięcia sporu wszystkie okoliczności faktyczne z tego punktu widzenia istotne. Zauważyć należy i to, że odniósł się do wszystkich oferowanych dowodów – z dokumentów, wskazując je jako źródło czynionych ustaleń, co do faktów, które ostatecznie były niesporne. Istota sporu, czego zdaje się nie dostrzegać skarżący, tkwiła w prawnomaterialnej ocenie tej nie budzącej wątpliwości podstawy faktycznej. Osią tego sporu była abuzywność (jak podnosił powód) bądź nieabuzywność (jak wywodził pozwany) tych postanowień umownych, do których odwoływał się ten ostatni dokonując pomniejszenia wartości wykupu polisy o opłatę za całkowity wykup wartości polisy (art. II, art. IX

pkt.1,2,3 OWU). Zatem nie był to spór o fakty, a ich prawnomaterialną interpretację z dalszymi skutkami oceny łączącej strony umowy z punktu widzenia treści art. 385¹ § 1 kc. Dlatego tak, a nie inaczej wyeksponowany zarzut naruszenia art. 6 w zw. z art. 232 kpc miał również materialnoprawny charakter. Czym innym jest to, na co wskazuje Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, stwierdzając, że strona pozwana nie wykazała, by postanowienia łączącej strony umowy były uzgodnione indywidualnie z powodem, pomimo spoczywającego na nim ciężaru dowodu. Ta konstatacja dotyczy faktu, a nie ich prawnomaterialnej oceny. Rację ma Sąd Rejonowy wyprowadzając tej treści wniosek, odwołując się w pierwszej kolejności do reguły wyznaczającej ciężar dowodu opisanej w art. 385¹ § 4 kc. Nadto z treści art. 385¹ § 3 kc wynika przecież domniemanie, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, które zostały przejęte z wzorca umowy zaproponowanej konsumentowi, a tak niespornie było w stanie faktycznym niniejszej sprawy. Zatem pozwany winien był wzruszyć to domniemanie, którym Sąd Rejonowy był związany – skoro prawidłowo ustalił podstawę faktyczną owego domniemania (czego skarżący nie kwestionuje), a tego skutecznie nie uczynił. Zarówno zajęte przed Sądem Rejonowym, jak i w postępowaniu apelacyjnym stanowisko pozwanego, nie zmienia takiej oceny, skoro poprzestaje jedynie na eksponowaniu tego, że powodowi przed zawarciem umowy doręczono pakiet ubezpieczeniowy zawierający m.in. OWU wraz tabelami opłat, powód własnoręcznym podpisem potwierdził odbiór tych dokumentów. To dalej nie tylko nie eliminuje podstawy wyżej wskazanego domniemania prawnego, ale wręcz ją wzmacnia, skoro potwierdza, że postanowienia przedmiotowej umowy zostały przejęte z wzorca.

W następnej kolejności Sąd Okręgowy w całości podzielił prawnomaterialną ocenę tej niewadliwie i kompletnie ustalonej podstawy faktycznej, dokonaną przez Sąd Rejonowy. Jest ona trafna i kompletna, a zatem jej powtarzanie w tym miejscu pozostaje bezprzedmiotowe. Oznacza to, że nie znajdują żadnego usprawiedliwienia zarzuty naruszenia prawa materialnego podniesione w apelacji.

Przed wszystkim ten wskazany w pkt. II.b. apelacji (naruszenie art. 358¹ kc), pozostaje oderwany od motywów zaskarżonego wyroku, skoro Sąd Rejonowy wprost do zasady swobody umów się nie odwołuje i nie dokonuje wykładni tego przepisu. Oczywiście, o ile Sąd pierwszej instancji dochodzi do trafnej skąd inąd konkluzji o abuzywności wskazanych już postanowień umowy, a w konsekwencji niewiążącego konsumenta ich charakteru, to można całość zagadnienia sprowadzić do tego, że zawieranie umów, w których treści pozostają klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc, z uwagi na ten ostatni element wykracza poza granice swobody umów. Przy czym pamiętać należy o tym, że o ile konsekwencją przekroczenia granic swobody umów – w ujęciu art. 358¹ kc - jest nieważność umowy, to w konsekwencją abuzywności postanowienia umownego jest stan niezwiązania nim. Tym samym traktowane jest ono tak, jak postanowienie nieistniejące. Skoro Sąd Rejonowy uznał, że konkretne postanowienia umowy – dotyczące naliczenia tak co do zasady, jak i wysokości opłaty za całkowity wykup wartości polisy są niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc, to tym samym nie wiążą powoda, jak konsumenta będącego stroną przedmiotowej umowy, a zatem efekt wykładni art. 358¹ kc, do której odwołuje się skarżący, z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest bezprzedmiotowy.

Chociaż skarżący wprost nie stawia zarzutu wadliwego zidentyfikowania przez Sąd Rejonowy rodzaju świadczenia – z wykluczeniem jego głównego w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc charakteru, to z treści uzasadnienia apelacji zdaje się wynikać negowanie owej oceny ze wskazaniem, że tzw. opłata za wykup ma charakter główny, co z kolei zdaniem skarżącego miałyby wykluczać już abuzywność regulacji umownej, której jest ono przedmiotem. Jest to pogląd błędny. Tego rodzaju świadczenie, jak to rozważane w niniejszym postępowaniu nie ma charakteru głównego w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc. Dostatecznie utrwalone w orzecznictwie pozostaje stanowisko, że pojęcie świadczenia głównego należy rozumieć wąsko, jako obejmujące jedynie klauzule wprost odnoszące się do obowiązku głównego realizowanego w ramach umowy, przez określenie jego zakresu, a wszelkie wątpliwości należy tłumaczyć na rzecz objęcia klauzuli kontrolą merytoryczną (p. m.in. uchwała SN z dnia 29.06.2007r. , III CZP 62/07, OSNC 2008/7-8/87). W przedmiotowej umowie dominował element kapitałowy uzasadniający przekonanie, że w istocie z jednej strony o pozyskanie od ubezpieczonego składek, w

celu ich dalszego inwestowania, a z drugiej ubezpieczony w tym okresie długofalowym miał prawo oczekiwać świadczenia wzajemnego wypłacanego w przypadku zdarzeń opisanych w umowie. Zatem świadczenie wykupu było czymś zupełnie ubocznym względem nurtu tak postrzeganych głównych świadczeń z umowy, skoro w istocie stanowiło jedynie rozliczenie wpłaconych przez ubezpieczonego środków finansowych z racji rozwiązania umowy przed określonym terminem. Zatem stanowisko skarżącego wraz odwołaniem się do orzeczenia Sądu Okręgowego w Warszawie, stanowi jedynie nieuprawnioną polemikę z prawidłowo wyprowadzoną konkluzją Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy nie zgadza się, z przyczyn już wyjaśnionych, ze stanowiskiem zawartym w orzeczeniach sądów powszechnych, do których odwołuje się skarżący.

Sąd Okręgowy nie podziela także kolejnego zarzutu - naruszenia art. 385¹ kc, który sprowadza się do błędnej wykładni tego przepisu. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo rozumie ten przepis, a w konsekwencji tego właściwie go stosuje, co sprowadza się do zestawienia niewadliwie ustalonego stanu faktycznego z tym objętym hipotezą nomy prawnej zawartej w art. art. 385¹ § 1 kc. Efektem tego jest przyjęcie, że zakwestionowane w pozwie postanowienia umowy traktujące o ustaleniu i pobieraniu procentowo określonej opłaty stanowiącej koszt wykupu polisy rzeczywiście są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy powoda. Zdaniem Sądu Okręgowego w rzeczywistości jest to ukryta opłata likwidacyjna w ramach konstrukcji zdefiniowanej jako „wartość wykupu”, której wysokość pozostała oderwana od rzeczywistych kosztów, jakie ponosi ubezpieczyciel w związku z wygaśnięciem umowy ubezpieczenia i wykupem jednostek uczestnictwa. Na konieczność bezpośredniego związku pomiędzy zasadami odpowiedzialności konsumenta za wcześniejsze rozwiązanie umowy i wykup polisy, a kosztami i ryzykiem przedsiębiorcy zwraca uwagę także dotychczas ukształtowane orzecznictwo (p. wyrok SN z dnia 19.03.2007r., II SK 21/06, OSNP 2008/11-12/181). W ocenie Sądu Okręgowego nie znajduje żadnego uzasadnienia obciążanie ubezpieczonego opłatami dodatkowymi, że środków zgromadzonych przez niego w celu oszczędzania i inwestowania. Skarżący jeszcze w odpowiedzi na pozew próbował argumentować, że wysokość opłaty likwidacyjnej koresponduje z kosztami jakie ubezpieczyciel ponosi w związku z zawarciem umowy, wskazując na koszty bezpośrednie w tym prowizje pośredników, koszty pośrednie, w tym koszty reklamy i promocji produktów. Efekty postępowania dowodowego nie pozwalają na wyprowadzenie wniosku, by powód był informowany o tych kosztach. Tym samym pozwany z góry założył pomniejszenie kwoty wypłaconej tytułem wykupu w stosunku do wartości inwestycji, przy jednoczesnym braku możliwości weryfikacji przez konsumenta, czy istotnie i w jakim stopniu wartość środków zatrzymanych przez pozwanego, zrelatywizowana ułamkowo wyłącznie do wartości środków zgromadzonych przez konsumenta w czasie obowiązywania umowy pozostaje w realnym związku z faktycznie poniesionymi przez ubezpieczyciela kosztami danej umowy. Innymi słowy zabrakło transparentności (czytelności) właściwie pojmowanego interesu majątkowego w zawarciu umowy dla samego konsumenta, co musiało prowadzić do stwierdzenia, że wskazane już postanowienie umowy o tym nieweryfikowalnym dla konsumenta wymiarze finansowym, rażąco narusza jego interesy, ale pozostaje także sprzeczne z dobrymi obyczajami. Te ostanie to nic innego jak wzajemny szacunek i lojalność oparte na zasadzie równości obu stron stosunku prawnego. Skonstruowane w analizowanej umowie świadczenie wykupu jest rażąco wygórowane i obciąża wyłącznie jedną ze stron stosunku prawnego przez co dochodzi do nieuzasadnionego uprzywilejowania ubezpieczyciela i nieuzasadnionej utraty przez konsumenta prawie wszystkich środków wpłaconych uprzednio w ramach składek. Tym samym brak spełnienia kryterium ekwiwalentności świadczenia, co jedynie wzmacnia przekonanie o rażącym naruszeniu interesu konsumenta. Z kolei to, że zakwestionowane postanowienia umowy – w zakresie regulującym mechanizm naliczenia i pobrania opłaty z tytułu wykupu, kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, znajduje dodatkowe potwierdzenie także w braku transparentności tej regulacji dla samego konsumenta. Pamiętać należy o tym, że przedsiębiorca może wprowadzić do umowy zawieranej z konsumentem różnego rodzaju opłaty, ale powinien je jasno zdefiniować, przede wszystkim określić weryfikowalny sposób ich wyliczenia. W

realiach faktycznych niniejszej sprawy nie można stwierdzić by ubezpieczyciel wykazał, że stawki potrącane ze świadczenia wykupu pozostają w związku z realnie ponoszonymi przez niego kosztami.

Reasumując, skoro zakwestionowane postanowienia umowy, zgodnie z którymi konsument w wypadku wcześniejszego rozwiązania umowy otrzymuje tylko 2 % wpłaconych środków, a ich znaczną część przejmuje ubezpieczyciel, rażąco narusza interes konsumenta i kształtuje jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a więc stanowi klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ §1 kc, ze skutkiem opisanym w art. 385¹ § 2 kc,

Za nietrafny uznać należało również zarzut naruszenia art. 118 kc w zw. z art. 405 kc w zw. z art. 819 kc, które zdaniem skarżącego miało polegać na nieprzyjęciu trzyletniego zarzutu przedawnienia roszczenia. Sąd Okręgowy i w tym zakresie podziela w całości stanowisko Sądu pierwszej instancji wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Przede wszystkim stwierdzić należy, że eksponowanie w zarzucie naruszenia art. 405 kc jest nieporozumieniem, skoro Sąd Rejonowy nie orzekł w oparciu o tą podstawę prawną i słusznie, bo nie było ku temu żadnych podstaw faktycznych. Pamiętać należy, że te ostatecznie do zasady kształtują przedmiotowe granice powództwa, a te wskazane w uzasadnieniu pozwu obliowały do rozpoznania powództwa w płaszczyźnie reżimu odpowiedzialności kontraktowej. Innymi sowy chodziło o odniesienie wykonania łączącej strony umowy z wyłączeniem tych jej skutecznie zakwestionowanych z powodu abuzywności postanowień, które z tej przyczyny nie wiążą stron, do zasady opisanej w treści art. 354 § 1 kc. Oczywistym pozostawał bowiem wniosek, że zgodnie z treścią tak zidentyfikowaną treścią zobowiązania ubezpieczyciel miał obowiązek zwrócić konsumentowi wartość wykupu polisy, ale bez pomniejszenia jej o opłatę za całkowity wykup, innymi słowy zwrócić środki, które z wpłaconych wcześniej składek zatrzymał. Stąd zasygnalizowanie w przytoczonym wyżej zarzucie, że te zatrzymane środki należałoby traktować ewentualnie w kategoriach bezpodstawnego wzbogacenia jest nieporozumieniem, abstrahując już od istoty subsydiarnego charakteru odpowiedzialności z tego ostatecznego tytułu. Już zupełnie niezależnie od tego, konstruowanie zarzutu naruszenia przepisów regulujących przedawnienie roszczenia – wymierzonego na zwalczenie dziesięcioletniego terminu przedawnienia, oparte na założeniu, że jego źródłem jest bezpodstawne wzbogacenie, samo w sobie nie jest trafne. Jeżeli nawet w grę wchodziłoby świadczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, to przecież ma ono charakter bezterminowy, a więc staje się wymagalne po skutecznym wezwaniu do zapłaty i przedawnia w terminie dziesięcioletnim.

Abstrahując od tego wszystkiego, trafnie Sąd Rejonowy wykluczył trzyletni termin przedawnienia roszczenia, wynikający z treści art. 819 kc, skoro łącząca strony umowa miała charakter mieszany ze zdecydowaną przewagą elementu kapitałowego względem komponenty samego ubezpieczenia. To z tych względów zastosowanie miała zasada ogólna przedawnienia roszczeń opisana w art. 118 § 1 kc w zw. z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13.04.2018r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2018.1104), czyli dziesięcioletni termin przedawnienia. Tej treści pogląd aktualnie ma charakter dominujący w orzecznictwie (p. m.in. Wyrok SN z dnia 13.12.2013r., I CSK 149/13, OSNC 2014/10/103; Wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 2.06.2016r.), a Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni go podziela.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w art. 98 § 1 kpc oraz § 2 pkt. 4, § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozp. Min. Spr. z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).

2. Sygn. akt X C 1429/18 upr. – orzeczenie nieprawomocne

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2018 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu X Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Maria Żuchowska

Protokolant st. sekr. sąd. Elżbieta Jakubowska

Po rozpoznaniu w dniu 10 września 2018 w Toruniu.

sprawy z powództwa (...) S.A. w B.

przeciwko: B. W.

o zapłatę

I. utrzymuje nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym dnia 26 lutego 2018r., w sprawie X Nc 415/18 w części tj. co do kwoty 5 049 zł (pięć tysięcy czterdzieści dziewięć złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 grudnia 2017r., do dnia 10 września 2018r.,

II. uchyła nakaz zapłaty wydany w sprawie X Nc 415/18 co do kwoty 870 zł , i w tym zakresie postępowanie umarza,

III. uchyła nakaz zapłaty wydany w sprawie X Nc 415/18 w pozostałej części i powództwo w tym zakresie oddala,

IV. rozkłada należność główną zasądzoną w pkt. I wyroku na 26 rat , przy czym pierwsze 25 rat po 200 zł, ostatnia rata w kwocie 49 zł wraz z sumą odsetek zasądzonych w pkt. I wyroku, płatne do 20-go dnia każdego miesiąca, poczynając od miesiąca następnego po którym uprawomocni się wyrok, , wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat;

V. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 693,40 zł (sześćset dziewięćdziesiąt trzy złote czterdzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23.01.2018r. strona powodowa (...) S.A. w B. wniosła o zasądzenie od pozwanej B. W. kwoty 14.843,88 złotych z umownymi odsetkami od dnia 20.12.2017r. oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu powoływano się na wystawienie weksła, z którego wynikało zobowiązanie.

W wykonaniu zobowiązania Sądu, powód sprecyzował, że dochodzi odsetek ustawowych za opóźnienie.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym z weksła z dnia 26.02.2018 roku Sąd Rejonowy w Toruniu w sprawie X Nc 415/18 orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W ustawowym terminie pozwana wniosła zarzuty, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu podniesiono zarzut bezskuteczności wypowiedzenia umowy pożyczki, braku skutecznego postawienia weksła do wykupu, zarzut niezgodności weksła z deklaracją wekslową i z pożyczką. Zakwestionowano również wysokość opłat, w tym prowizji, która ustalona została na kwotę 7771 zł przy pożyczce kwoty 9000zł.

Postanowieniem z dnia 04.04.2018r. zwolniono pozwaną od kosztów sądowych w całości.

W odpowiedzi na zarzuty strona powodowa podtrzymała żądanie pozwu, odnosząc się do poszczególnych kwestii. W zakresie kwoty 870 zł cofnięto pozew ze zrzeczeniem z uwagi na dokonane wpłaty.

Po otrzymaniu wszelkich dokumentów dotyczących przedmiotowej pożyczki, postanowieniem z dnia 28.05.2018r. wstrzymano wykonanie nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym.

Na rozprawie w dniu 10.09.2018r. stawiała się pozwana wraz z pełnomocnikiem, który wniósł o zastosowanie sankcji kredytu darmowego ewentualnie o rozłożenie należności na raty.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 20.02.2017r. pozwana B. W. zawarła z (...) SA w B. umowę pożyczki gotówkowej. Zgodnie z umową, pozwanej udzielono pożyczki gotówkowej w wysokości 9000 zł, która miała zostać spłacona w

36 ratach po 540 zł. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania pożyczki została wskazana na 78,21 %. Całkowita kwota do zapłaty przez pożyczkobiorcę wynosiła 19440 zł i składała się z: kwoty pożyczki 9000 zł oraz całkowitego kosztu pożyczki na który składały się - opłata przygotowawcza w kwocie 129 zł, wynagrodzenie prowizyjne w kwocie 7771 zł, wynagrodzenie z tytułu przyznania usługi (...) pakietu” w kwocie 1100 zł. Zabezpieczeniem spłaty pożyczki był weksel in blanco wystawiony przez pozwaną.

Okoliczność bezsporna oraz dowód:

- *umowa pożyczki z dnia 20.02.2017r. – k. 32-36*
- *harmonogram spłat – k. 37*
- *formularz informacyjny – k. 38*
- *weksel – zabezpieczony do sprawy*
- *deklaracja wekslowa – k.68*
- *karta klienta – k.69-70*

Pozwana początkowo spłacała raty pożyczki regularnie, następnie zaczęła spłacać z opóźnieniem i w mniejszych kwotach, a od marca 2018r. zaprzestała spłat w ogóle. Pozwana spłaciła łącznie na poczet pożyczki kwotę 5180 zł.

Okoliczność bezsporna oraz dowód:

- *dowody wpłat – k. 40-44,*
- *karta klienta – k. 69-70,*

W dniu 02.11.2017r. powód wysłał do pozwanej ostateczne wezwanie do zapłaty dwóch zaległych rat w kwocie 1080 zł w terminie 7 dni pod rygorem wypowiedzenia umowy. W dniu 19.11.2017r. powód wypowiedział umowę pożyczki i wypełnił weksel na kwotę 16213,88 zł. Na żadaną kwotę składać miała się kwota 16200 zł kwota pożyczki, oraz kwota 13,88 zł tytułem odsetek. Wezwano pozwaną do wykupu w terminie 30 dni. Pozwana nie wykupiła weksla.

dowód:

- *oryginał weksla – zabezpieczony w depozycie do sprawy*
- *wypowiedzenie umowy z dowodem nadania i doręczenia – k. 76-81*
- *ostateczne wezwanie do zapłaty z dowodem doręczenia – k. 71-75*

Pozwana znajduje się w trudnej sytuacji materialnej i zdrowotnej. Pozwana choruje na nowotwór jamy ustnej, leczy się w W.. Utrzymuje się z renty w kwocie 944 zł miesięcznie oraz z pracy jako pracownik ochrony, z czego otrzymuje 1500-1600 zł miesięcznie. Miesięcznie wydaje na leki około 180 zł, na media 450 zł, płaci czynsz za mieszkanie w kwocie 500 zł miesięcznie. Ma też inne zobowiązania kredytowe, których z uwagi na stan zdrowia i konieczność przeznaczania pieniędzy na leczenie, nie spłaca.

Okoliczność niezaprzeczona oraz dowód:

przesłuchanie pozwanej w charakterze strony – k. 108-109,

Sąd zważył co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, dokumentów przedłożonych przez strony oraz dowód z przesłuchania stron. Dowody z dokumentów uznane zostały za wiarygodne, bowiem ich wiarygodność nie wzbudzała wątpliwości Sądu, a ich autentyczności nie podważała strona pozwana.

Jeżeli chodzi o sytuację materialną pozwanej, to pozwana składając wniosek o zwolnienie od kosztów i zeznania na rozprawie, w sposób bardzo szczegółowy i układający się w logiczną całość wykazała swoją sytuację materialną jak również zdrowotną. W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie, bardzo trudna

sytuacja materialna pozwanej została wykazana. Dodatkowo Sąd nie miał podstaw, by kwestionować sytuację zdrowotną pozwanej.

Bezsporne w przedmiotowej sprawie było to, że strony łączyła umowa pożyczki, z której pozwana nie wywiązała się w części. Bezsporne było również to, że pozwana na zabezpieczenie pożyczki wystawiła powodowi weksel in blanco. Spór dotyczył natomiast zasadności dochodzonego roszczenia wobec podniesienia szeregu zarzutów przeciwko stosunkowi podstawowemu, skutkujących nieprawidłowym wypełnieniem weksla.

Zasadniczo zobowiązanie wekslowe ma charakter abstrakcyjny. Przed wydaniem nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, bada się jedynie sam dokument wekslowy. Powód może bowiem żądać wydania nakazu zapłaty przeciwko każdemu zobowiązanemu z należycie wypełnionego weksla. Obowiązki posiadacza weksla ograniczają się wyłącznie do złożenia weksla do akt i wyartykułowania żądania odpowiedniej treści. Z kolei sąd rozpoznający zarzuty od nakazu zapłaty, który został wydany na podstawie weksla, może uwzględnić tzw. stosunek podstawowy, a więc ten stosunek zobowiązaniowy, w związku z którym weksel został wystawiony. Sąd może to jednak uczynić jedynie wówczas, gdy strona zainteresowana przeniesieniem sporu na taką płaszczyznę podejmie stosowne czynności. Sąd nie ma obowiązku działać w tym zakresie z urzędu. Pozwany może zatem kwestionować samo istnienie lub rozmiar roszczenia wekslowego ze względu na jego związek ze stosunkiem podstawowym (wyrok SN z dnia 24 października 2000 r., V CKN 136/00 wraz z aprobusami glosami M. Kalińskiego oraz P. Machnikowskiego). Taka możliwość pozwala na stwierdzenie, że w przypadku weksla wystawionego in blanco następuje osłabienie jego abstrakcyjnego charakteru. Osłabienie abstrakcyjności zobowiązania wekslowego ucieleśnionego w wekslu in blanco przejawia się w tym, że po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksla gwarancyjnego, spór z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego przenosi się na ogólną płaszczyznę stosunku prawa cywilnego. W praktyce oznacza to, iż strony procesu mogą powoływać się na podstawy faktyczne i prawne wynikające z łączącego je stosunku prawnego, który jest źródłem dochodzonego przez powoda roszczenia cywilnoprawnego (uchwała 7 sędziów SN z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66, OSNP 1968, nr 5, poz. 79; wyrok SN z dnia 14 marca 1997 r., I CKN 48/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 124 wraz z aprobusami glosami A. Szpunara oraz W. Kubala; wyrok SA w Białymstoku z dnia 6 grudnia 2012 r., I ACa 633/12, Lex nr 1254286). W uwzględnieniu powyższych uwag, Sąd rozpoznał zarzuty podniesione przez stronę pozwaną.

Zgodnie z treścią art. 720 kc przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy. Szczegółowo prawa i obowiązki stron zostały uregulowane w umowie pożyczki z dnia 20.02.2017 roku. Ponieważ pozwana nie wywiązała się ze spłacenia wszystkich rat umowa została wypowiedziana. Pozwana nie kwestionowała faktu zawarcia umowy pożyczki, a zebrane dowody wskazywały, że pożyczka w kwocie 5180 zł została spłacona.

Z treści umowy pożyczki i karty klienta wynikało, że pozwana otrzymała do wypłaty kwotę 9000zł. Spłacić miała kwotę 19440zł, na którą to kwotę składała się kwota pożyczki 9000 zł, prowizja – 7771 zł, opłata przygotowawcza – 129 zł, wynagrodzenie umowne – 1100 zł oraz odsetki. Strona powodowa zgodnie z treścią art. 6 kc powinna wykazać zasadność roszczenia. Pozwana zakwestionowała dochodzone pozwem roszczenie w całości, kwestionując między innymi dodatkowe opłaty, czy skuteczność wypowiedzenia umowy. Strona powodowa, w ocenie Sądu, przedłożyła dokumenty potwierdzające zasadność i skuteczność wypowiedzenia umowy pożyczki i wezwania do wykupu weksla. Dowody z dokumentów potwierdzały, że pozwana odebrała wyżej wymienione dokumenty.

Zdaniem Sądu powód w przekonujący sposób uzasadnił też wysokość opłaty przygotowawczej i wynagrodzenia. W związku z czym uznano, że doliczona do kwoty pożyczki opłata przygotowawcza w wysokości 129 zł oraz wynagrodzenie w wysokości 1100 zł nie są wygórowane i nie mogą być uznane za rażąco naruszające interesy konsumenta.

Inaczej sytuacja wygląda odnośnie zakwestionowanej wysokości prowizji. Wskazać należy, że naliczenie w umowie prowizji w kwocie 7771 zł budzi poważne wątpliwości w świetle przepisów o zobowiązaniach umownych i ochronie konsumenta przed niedozwolonymi klauzulami umownymi. Zgodnie bowiem z treścią art. 385 ¹§1kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy; nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z przedłożonej umowy wynika, że na całkowity koszt pożyczki składał się kapitał w kwocie 9000 zł, kwota 129 zł opłaty przygotowawczej, kwota 1100 zł wynagrodzenia i kwota 7771 zł prowizji. Wskazać należy, że tak określona prowizja była prawie równa sumie udzielonej i wypłaconej pozwanej pożyczki. Tym samym uznać należy, że ustalone warunki umowy, bez wskazania, czym w istocie jest prowizja i czy różni się od opłaty przygotowawczej i wynagrodzenia, a także z czego wynika jej wysokość pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami i naruszają interes pozwanej. Kwota prowizji nie jest głównym świadczeniem, więc pozostaje poza wyłączeniem wynikającym ze zdania drugiego powołanego wyżej przepisu. Jej ocena w świetle warunków umowy pożyczki prowadzi do wniosku, iż narusza klauzulę dobrych obyczajów. Zaznaczyć należy, że Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów stale zwraca uwagę na generowanie dodatkowych kosztów stosowane przez podmioty udzielające pożyczek, gdyż koszty te nie odzwierciedlają faktycznie poniesionych kosztów obsługi pożyczki.

Mając na uwadze powyższe należało uznać, że kwota 7771 zł (prowizja) nie może być skutecznie dochodzona od pozwanej.

A zatem, pomijając prowizję, która nie wiązała pozwanej, pozwana winna była zgodnie z umową zwrócić powodowi kwotę pożyczki oraz kwotę dodatkowych kosztów, tj. kwotę 10229 zł (9000zł +1100zł+129 zł). Pozwana, zgodnie z twierdzeniami stron, wpłaciła na poczet pożyczki łącznie (przed i po wniesieniu pozwu) kwotę 5180 zł, a zatem kwota do zapłaty winna być pomniejszona o dokonane wpłaty.

Mając na uwadze powyższe, uznać należało, że do zapłaty pozostała kwota 5049 zł, którą zasądzono na podstawie art. 720 kc w punkcie I wyroku, utrzymując jednocześnie nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w tym zakresie. O dalszych odsetkach za opóźnienie orzeczono po myśli art. 481kc zgodnie z żądaniem pozwu.

W zakresie cofniętego powództwa w związku z dokonaniem części wpłat po wniesieniu pozwu (tj. co do kwoty 870 zł) postępowanie umorzono, a nakaz zapłaty w tym zakresie podlegał uchyleniu.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako niezasadne, w związku z czym nakaz zapłaty w tej części podlegał również uchyleniu, o czym orzeczono w punkcie III sentencji.

Jeżeli chodzi o wniosek pozwanej o rozłożenie należności na raty to, zdaniem Sądu, zachodziły przesłanki do jego uwzględnienia. W myśl art. 320 k.p.c., w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. W rozpoznawanej sprawie wystąpił szczególnie uzasadniony przypadek pozwalający na zastosowanie

dyspozycji powołanego przepisu, gdyż sytuacja finansowa i zdrowotna pozwanej jest na tyle trudna, że obowiązek jednorazowej zapłaty należności obciążylby ją nadmiernie. Jednocześnie poziom dochodów pozwanej pozwoli wygospodarować środki na spłatę długu w ratach. Dodatkowo, postawa pozwanej prezentowana podczas procesu polegająca na spłacaniu dalszej części należności w ratach, przemawia za tym, że wykona ona zobowiązanie po rozłożeniu na raty. Za właściwe Sąd uznał rozłożenie należności głównej na 26 rat, w kwotach po 200 zł. Takie ukształtowanie wysokości i ilości rat zapewnia uzyskanie przez stronę powodową należnego jej świadczenia w rozsądnym terminie, bez obciążania przy tym ponad miarę pozwanej.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 100 kpc. Powód wygrał proces w 40 %, ponosząc koszty procesu w kwocie 3692 zł, pozwana winna zatem zwrócić powodowi kwotę 1476,80 zł. Pozwana z kolei wygrała proces w 60 % ponosząc koszty procesu w kwocie 3617zł, a zatem powód winien jej zwrócić kwotę 2170,20 zł. Po stosunkowym rozdzieleniu kosztów Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 693,40 zł, o czym orzeczono w punkcie V sentencji.

Źródło: www.orzeczenia.ms.gov.pl



Z działalności Urzędu Komunikacji Elektronicznej

1. Prezes UKE ostrzega przed nadużyciami z podmianą kart SIM

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej wystąpił do dostawców mobilnych usług telekomunikacyjnych i Związku Banków Polskich z wnioskiem o podjęcie działań mających na celu przeciwdziałanie nadużyciom na rynku telekomunikacyjnym i bankowym, w wyniku których dochodzi do kradzieży pieniędzy z kont bankowych użytkowników. Nadużycia związane są przede wszystkim z podmianą kart SIM (SIM-swap-fraud) i usługą przekierowywania połączeń.

Przestępcy, którzy znają dane użytkownika, w tym jego numer telefonu oraz dane banku, w którym posiada on rachunek, w sposób nieuprawniony dokonują przekierowania połączeń na swoje numery. Inną metodą jest podszywanie się pod użytkownika w salonie operatora i wyludzania duplikatu karty SIM. W ten sposób dochodzi do przejęcia numeru telefonu, który kolejno wykorzystywany jest do sparowania mobilnych aplikacji bankowych instalowanych na telefonach i realizacji przelewów bankowych lub przejęcia kont poczty elektronicznej użytkowników czy kont w serwisach społecznościowych. Przestępcy mają dzięki temu dostęp do autoryzacji lub uwierzytelnienia operacji bankowych, np. w formie kodów otrzymywanych SMS-em.

Ze względu na ochronę interesów użytkowników będących uczestnikami rynku telekomunikacyjnego i bankowego, Prezes UKE rekomenduje dostawcom usług telekomunikacyjnych przedsięwzięcie stosownych działań, które mogą przyczynić się do wyeliminowania opisanego zjawiska, a użytkownikom zachowanie szczególnej ostrożności.

2. Artykuły na stronie UKE w Polskim Języku Migowym

Na stronie internetowej UKE udostępniono tłumaczenia wybranych artykułów na Polski Język Migowy. Artykuły oznaczone są specjalnym symbolem:



Po wybraniu artykułu wystarczy włączyć tłumaczenie w PJM. Okno filmu otworzy się automatycznie na tej samej stronie. Nadto filmy opatrzone są także napisami. Wszystkie filmy w PJM zamieszczone są również na YouTube - UKE w PJM. Można też przejść do nich bezpośrednio z górnego paska na głównej stronie uke.gov.pl i cik.gov.pl.

Źródło: na podstawie – www.uke.gov.pl



RADA REKLAMY

Wybrane uchwały

1. Uchwała Nr ZO 94/18/47u z dnia 7 sierpnia 2018 roku Zespołu Orzekającego w sprawie sygn. akt: K/100/18

1. Zespół Orzekający Komisji Etyki Reklamy, działającej przy Związku Stowarzyszeń Rada Reklamy, w składzie:

- 1) Tomasz Michalik – przewodniczący,
- 2) Natalia Suska - członek,
- 3) Małgorzata Nocuń-Zygmuntowicz – członek,

na posiedzeniu w dniu 7 sierpnia 2018 roku, po rozpatrzeniu skargi o sygnaturze akt K/100/18 złożonej, na podstawie pkt. 7 Regulaminu Rozpatrywania Skarg, przez konsumenta (bliższe dane w aktach sprawy), (dalej: Skarżący), przeciwko reklamie internetowej zawartej w filmie opublikowanym przez osobę fizyczną (bliższe dane w aktach sprawy), (dalej: Skarżony)

postanawia oddalić skargę.

2. Zespół Orzekający ustalił, co następuje:

Do Komisji Etyki Reklamy wpłynęła skarga o sygnaturze akt K/100/18.

Przedmiotem skargi była reklama internetowa zawarta w filmie pt. „Upiekłam kredki ASTRA w piekarniku *serio*” opublikowanym przez osobę fizyczną.

Skarżący w prawidłowo złożonej skardze poinformował:

„Dziecko wykonuje polecenia rodziców dotyczące prezentacji kredek Astra, maluje, rzuca by pokazać wytrzymałość itd.

Rodzice wykorzystują dziecko do celów zarobkowych, ponadto ten kanał YouTube skierowany jest do dzieci. Moja córka stale to ogląda i po każdym odcinku domaga się zakupu reklamowanych produktów. Wydaje mi się, że reklama skierowana bezpośrednio do dzieci jest zakazana.” – *pisownia oryginalna*.

W czasie posiedzenia skargę przedstawiał i popierał arbiter-referent.

Arbiter-referent wniósł o uznanie reklamy za sprzeczną z dobrymi obyczajami (art. 2 ust. 1 Kodeksu Etyki Reklamy) oraz zarzucił, że reklama nie była prowadzona w poczuciu odpowiedzialności społecznej oraz zgodnie z zasadami uczciwej konkurencji.

Wniósł również o uznanie reklamy za niezgodną z art. 24 Kodeksu Etyki Reklamy w myśl którego „stosownie do treści art. 8 i art. 10 reklama skierowana do dzieci lub młodzieży nie może wprowadzać w błąd poprzez wykorzystywanie ich naturalnej ufności i braku doświadczenia.”.

Skarżony nie uczestniczył w posiedzeniu.

Skarżony złożył pisemną odpowiedź na skargę o następującej treści:

„W odpowiedzi na pismo z dnia 17 lipca 2018 r. w sprawie skargi na reklamę zawartą w filmie pt. «UPIEKŁAM KREDKI ASTRA W PIEKARNIKU *serio*» opublikowanym dnia 30 maja 2018 r. na kanale YouTube «Hejka tu Lenka» do którego posiadam tytuł prawny, niniejszym wyrażam wolę uczestnictwa w postępowaniu przed Komisją Etyki Reklamy w przedmiotowej sprawie.

Ustosunkowując się do skargi należy stwierdzić, że nie zostały wskazane w niej żadne konkretne naruszenia artykułów Kodeksu Etyki Reklamy, które odnosiłyby się do treści filmu video. Samo podanie rzekomo naruszonych w filmie video artykułów w tym artykule 2 oraz art. 24 Regulaminu Etyki, nie powoduje że rzeczywiście miało to miejsce.

Po analizie skargi należy stwierdzić, że jest ona bezzasadna. Osoba skarżąca wskazała, że rodzice wykorzystują dziecko do celów zarobkowych. Po pierwsze stwierdzenie, że dziecko jest przed rodziców wykorzystywane jest daleko idącym oskarżeniem. Co najwyżej moje dziecko z moją pomocą prowadzi Vloga na portalu YouTube, biorąc okazynie udział w różnego rodzaju reklamach. Prawo nie zakazuje udziału dzieci w reklamach, a jedynie poucza i daje pewnego rodzaju wskazówki dotyczące wyglądu takich przekazów z udziałem dzieci a także treści do nich kierowanych. Co więcej Kodeks Etyki Reklamy nie zakazuje udziału dzieci w reklamach.

Po dogłębnym zapoznaniu się z treścią Kodeksu Etyki Reklamy, a w szczególności z podstawowymi zasadami reklamy i reklamami skierowanymi do dzieci i młodzieży nie zauważyłem żadnych naruszeń wynikających z opublikowanego filmu. Wszystkie działania zostały wykonane z należytą starannością, zgodnie z dobrymi obyczajami, prowadzone w poczuciu odpowiedzialności społecznej oraz zgodnie z zasadami uczciwej konkurencji. Ponadto film reklamujący nie miał na celu wykorzystanie naturalnej ufności i braku doświadczenia. Produkt był przedstawiony w sposób rzeczywisty, nic nie ukrywając oraz nie wprowadzając w błąd odbiorców, a także w sposób zgodny z zasadami Kodeksu Etyki Reklamy. Pragnę również zaznaczyć, że skarżąca jako przedstawiciel ustawowy dziecka odpowiada za to, co ono ogląda więc jeżeli nie odpowiada jej takiego rodzaju przekaz w formie reklamy dotyczące w szczególności reklamy dla dzieci sama nie powinna dopuścić do sytuacji kiedy jej dziecko właśnie je ogląda. Idąc tokiem rozumowania skarżącej można by dojść do wniosków, w których jakkolwiek reklama, która skłoniła poszczególną osobę do zakupu danego produktu, usługi etc. powodowałaby stan w którym doszło do naruszenia Kodeksu Etyki Reklamy bądź innych regulacji.

Reasumując, skarga skierowana przeciwko mnie w związku z filmem reklamującym kredki jest bezzasadna, ze względu na fakt, że nie doszło w nim do jakichkolwiek naruszeń, a skarżąca powołuje fakty, które są dozwolone prawem oraz Kodeksem Etyki Reklamy.” – *pisownia oryginalna*.

3. Zespół Orzekający zważył co następuje:

Zespół Orzekający nie dopatrzył się w reklamie naruszenia norm z art. 2 ust. 1 i art. 24 Kodeksu Etyki Reklamy.

Zespół Orzekający zwrócił uwagę, że w przedmiotowej reklamie dochowano należytej staranności. W opinii Zespołu Orzekającego reklama nie zawiera treści wprowadzających w błąd poprzez wykorzystywanie naturalnej ufności i braku doświadczenia dzieci lub młodzieży.

W związku z powyższym, na podstawie pkt. 37 lit b) Regulaminu Rozpatrywania Skarg Zespół Orzekający orzekł jak w pkt. 1 uchwały.

Zgodnie z pkt. 50. Regulaminu Rozpatrywania Skarg, Skarżący oraz skarżony będący Sygnatariuszem mogą odwoływać się od uchwały Zespołu Orzekającego w terminie dziesięciu dni od doręczenia uchwały. Podstawę odwołania mogą stanowić wyłącznie nowe fakty i dowody, nieznanne zainteresowanej stronie w dacie podjęcia przez Zespół Orzekający uchwały, o której mowa w pkt. 37, 37¹, 37² oraz 37³.

2. Uchwała Nr ZO 102/18/54u z dnia 22 sierpnia 2018 roku Zespołu Orzekającego w sprawie sygn. akt: K/115/18

1. Zespół Orzekający Komisji Etyki Reklamy, działającej przy Związku Stowarzyszeń Rada Reklamy, w składzie:

- 1) Paweł Wiśniewski – przewodniczący,
- 2) Jarosław Sobolewski - członek,
- 3) Bohdan Pawłowicz – członek,

na posiedzeniu w dniu 22 sierpnia 2018 roku, po rozpatrzeniu skargi o sygnaturze akt K/115/18 złożonej, na podstawie pkt. 7 Regulaminu Rozpatrywania Skarg, przez konsumenta (bliższe dane w aktach sprawy), (dalej: Skarżący), przeciwko reklamie telewizyjnej Sofidel Poland Sp. z o.o. z siedzibą w Ciechanowie (dalej: Skarżony)

postanawia oddalić skargę.

2. Zespół Orzekający ustalił, co następuje:

Do Komisji Etyki Reklamy wpłynęła skarga o sygnaturze akt K/115/18.

Przedmiotem skargi była reklama telewizyjna produktu marki Regina.

Skarżący w prawidłowo złożonej skardze poinformował:

„Reklama ręczników papierowych, w której kobieta zdenerwowana zepsutym blenderem rzuca nim w miskę z jedzeniem, które plami blat, a do którego wytarcia używa rzeczonych ręczników. Narrator mówi, że niektóre rzeczy się kończą, obraz pokazujący nie działający blender sugeruje, że chodzi o sprzęt elektryczny, który nie może się skończyć a jedynie zepsuć. Skończyć za to się może reklamowany produkt czyli ręcznik papierowy, który przecież nie jest nieskończony a o określonej długości, która prędzej czy później się wyczerpie wbrew temu co mówi narrator, cyt. «Regina daje Ci pewność, że nigdy nie zabraknie Ci tych ręczników». Można przez to wywnioskować, że jednorazowy zakup tego produktu daje dożywotni i nieokreślony w ilości dostęp do produktu." - *pisownia oryginalna*

W czasie posiedzenia skargę przedstawiał i popierał arbiter-referent.

Arbiter-referent wniósł o uznanie reklamy za sprzeczną z dobrymi obyczajami (art. 2 ust. 1 Kodeksu Etyki Reklamy) oraz zarzucił, że reklama nie była prowadzona w poczuciu odpowiedzialności społecznej oraz zgodnie z zasadami uczciwej konkurencji.

Arbiter-referent wniósł o uznanie reklamy za sprzeczną z art. 8 Kodeksu Etyki Reklamy i zarzucił, że reklama nie może nadużywać zaufania odbiorcy, ani też wykorzystywać jego braku doświadczenia lub wiedzy.

Ponadto zarzucił sprzeczność reklamy z art. 10 ust. 1 a) Kodeksu Etyki Reklamy, zgodnie z którym: „reklamy nie mogą wprowadzać w błąd jej odbiorców, w szczególności w odniesieniu do: a) istotnych cech, w tym właściwości, składu, metody, daty produkcji, przydatności, ilości, pochodzenia (w tym geograficznego) reklamowanego produktu;

Skarżony uczestniczył w posiedzeniu.

Skarżony złożył pisemną odpowiedź na skargę o następującej treści:

„Działając w imieniu Sofidel Poland sp. z o.o. (dalej «Sofidel»), na podstawie udzielonego mi pełnomocnictwa (w aktach postępowania), w odpowiedzi na skargę konsumentką dotyczącą emisji telewizyjnej reklamy ręczników papierowych Regina, Spółka wnosi o oddalenie skargi w całości jako bezzasadnej.

Uzasadnienie

Poniżej przedstawione zostaną argumenty przemawiające za oddaleniem skargi.

Na wstępie należy wskazać, że konstrukcja reklamowa wykorzystana w reklamie będącej przedmiotem postępowania jest powszechnie znana i wykorzystywana we wszelkich aspektach handlowych. Stanowi tak zwaną «hiperbolę reklamową» czyli przejawienie cech reklamowanego produktu, które sprawia, że staje się on wyjątkowy oraz dobrze rozróżnialny spośród pozostałych tego rodzaju lub gatunku wyrobów.

Dlatego też slogany reklamowe, w tym również pochodzące z przedmiotowej reklamy będącej przedmiotem analizy, należy rozumieć w powyższym kontekście, ponieważ wszystkim wiadomo i oczywistym jest, że nie może istnieć i/lub zostać wyprodukowany tak zwany «niekończący się» produkt.

Analizowana reklama i hasła w niej zawarte są przykładem dozwolonej w reklamie przesady. Celem Sofidel nie jest wprowadzenie konsumenta w błąd poprzez próbę przekonania go o właściwości produktu polegającej na tym, że dokonanie jednego zakupu jednej rolki ręcznika Regina zapewni, że owa rolka będzie nieskończona. Użyte w reklamie hasła należy postrzegać właśnie w kontekście przejaskrawienia pewnych cech oraz dozwolonej przesady.

W języku reklamy dopuszcza się przecież stosowanie środków artystycznych, które w sposób symboliczny zachęcają do zakupu produktu. Przykładów takich środków artystycznych stanowiących o przejaskrawieniu jest wiele i wszystkie one stanowią dopuszczalną formę reklamy opartej na dozwolonej przesadzie reklamowej. Nikt przecież nie uwierzy, że bardzo świeża guma do żucia zamrozi świat dookoła, a po klaśnięciu w ręce wpadnie do naszego domu lodówka pełna batonów. Z uwagi na charakter przekazu reklamowego należy przyjąć, że zawiera on w swojej treści w mniejszym lub większym stopniu przejaskrawienia rzeczywistości, które należy uznać za dozwoloną dawkę przesady. Dopuszczalność przesady w reklamie polega na akceptacji w przekazie pewnych sformułowań lub twierdzeń, których nie należy rozumieć dosłownie. W omawianym przypadku, w ocenie Spółki, nie nastąpiło przekroczenie dopuszczalnej przesady reklamowej poprzez wprowadzenie konsumenta w błąd. Należy przy tym zwrócić uwagę, że ocena ewentualnego przekroczenia granicy pomiędzy dopuszczalną przesadą a wprowadzeniem w błąd musi następować z uwzględnieniem adresata przekazu, którym jest przeciętny, racjonalny konsument. W tym kontekście, w analizowanym przypadku, o dopuszczalności przesady reklamowej przemawia fakt, że żaden racjonalny odbiorca nie może traktować zastosowanego sloganu jako zapewnienia o nieskończoności rolki ręcznika (taka cecha musiałaby być uznana za wręcz magiczną).

Doskonałym przykładem dozwolonej przesady w przekazie reklamowym jest slogan «Red Bull doda ci skrzydeł». Rozsądny klient nie oczekuje przecież, że po wypiciu napoju wyrosną mu skrzydła lub, że będzie w stanie dokonywać rzeczy niemożliwych, jak choćby latać. Taki slogan stanowi jednak dopuszczalny środek artystyczny służący do zachwalenia danego produktu i zachęcenia klienta do jego zakupu poprzez zastosowanie dopuszczalnego przejaskrawienia.

W ocenie Sofidel skarżący zbyt dosłownie potraktował slogan «Regina daje Ci pewność, że nigdy nie zabraknie Ci tych super chłonnych ręczników», który należy uznać za przekaz mieszczący się w ramach dozwolonej przesady reklamowej. Oczywistym jest, że Spółka w reklamie nie zapewnia, że zakupione konkretne opakowanie ręcznika nigdy się nie skończy. W naszej interpretacji (rozumieniu) informujemy, że zadowolony z produktu konsument mogąc dokonać ponownego zakupu sprawi, że nigdy nie zabraknie mu produktu, z którego jest zadowolony.

Na marginesie, należy zwrócić uwagę, że w końcowej części reklamy konsument informowany jest o tym, że ręcznika «wystarczy na dłużej», a więc informowany jest o jednej z zalet produktu, który przy dosłownym potraktowaniu przekazu o rzekomej nieskończoności rolki jest wewnętrznie sprzeczny. Ręcznik Regina jest faktycznie dłuższy (jest go więcej w opakowaniu) niż większości tego typu

produktów dostępnych na rynku, zaś użycie sformułowania «wystarczy na dłużej» wprost wskazuje, że ilość produktu w opakowaniu jest ograniczona.

Sofidel pragnie zapewnić, że spółka w swoich działaniach zawsze kieruje się dobrymi obyczajami i poczuciem odpowiedzialności społecznej, mając na uwadze powszechnie obowiązujące przepisy prawa oraz branżowe kodeksy etyki.

Mając powyższe na względzie, Sofidel stoi na stanowisku, że reklama ręczników Regina nie narusza norm etycznych, nie nadużywa zaufania odbiorców, nie wykorzystuje ich braku doświadczenia lub wiedzy ani nie wprowadza w błąd (w szczególności poprzez próbę przekonania o tym, że jedna rolka ręcznika będzie się samoczynnie odnawiała zapewniając nieskończoną ilość papieru).

Wobec powyższego skargę należy uznać za bezzasadną, co winno skutkować jej oddaleniem." – *pisownia oryginalna*

3. Zespół Orzekający zważył co następuje:

Zespół Orzekający, nie dopatrzył się w reklamie naruszenia norm Kodeksu Etyki Reklamy zarzucanych przez Skarżącego.

Zespół Orzekający zwrócił uwagę, że w przedmiotowej reklamie dochowano należytej staranności. Zespół Orzekający uznał również, że reklama była prowadzona w poczuciu odpowiedzialności społecznej i nie zawiera treści nadużywających zaufania odbiorców, ani też nie wykorzystuje ich braku doświadczenia lub wiedzy. W opinii Zespołu Orzekającego, reklama nie zawiera również treści wprowadzających odbiorców w błąd co do właściwości reklamowanego produktu.

W związku z powyższym, na podstawie pkt. 37 lit b) Regulaminu Rozpatrywania Skarg Zespół Orzekający orzekł jak w pkt. 1 uchwały.

Zgodnie z pkt. 50. Regulaminu Rozpatrywania Skarg, Skarżący oraz skarżony będący Sygnatariuszem mogą odwoływać się od uchwały Zespołu Orzekającego w terminie dziesięciu dni od doręczenia uchwały. Podstawę odwołania mogą stanowić wyłącznie nowe fakty i dowody, nieznanne zainteresowanej stronie w dacie podjęcia przez Zespół Orzekający uchwały, o której mowa w pkt. 37, 37¹, 37² oraz 37³.

3. Uchwała Nr ZO 103/18/55u z dnia 22 sierpnia 2018 roku Zespołu Orzekającego w sprawie sygn. akt: K/125/18

1. Zespół Orzekający Komisji Etyki Reklamy, działającej przy Związku Stowarzyszeń Rada Reklamy, w składzie:

- 1) Paweł Wiśniewski – przewodniczący,
- 2) Jarosław Sobolewski - członek,
- 3) Bohdan Pawłowicz – członek,

na posiedzeniu w dniu 22 sierpnia 2018 roku, po rozpatrzeniu skargi o sygnaturze akt K/125/18 złożonej, na podstawie pkt. 7 Regulaminu Rozpatrywania Skarg, przez konsumenta (bliższe dane w

aktach sprawy), (dalej: Skarżący), przeciwko reklamie prasowej Procter and Gamble DS. Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (dalej: Skarżony)

postanawia uwzględnić skargę uznając, że w reklamie powinny zostać wprowadzone zmiany aby usunąć naruszenie norm art. 2 ust. 1, art. 8 i art. 9 Kodeksu Etyki Reklamy.

2. Zespół Orzekający ustalił, co następuje:

Do Komisji Etyki Reklamy wpłynęła skarga o sygnaturze akt K/125/18.

Przedmiotem skargi była reklama prasowa produktu marki Head & Shoulders.

Skarżący w prawidłowo złożonej skardze poinformował:

„Reklama prasowa produktów Head & Shoulders z wykorzystaniem wizerunków Anny i Roberta Lewandowskich

Treść skargi: Artykuł udostępniony na stronie: (*link w aktach sprawy*) stanowi reklamę, która nie została w odpowiedni sposób oznakowana. Obecne określenia wprowadzają odbiorców w błąd, sugerując, że stanowi ona przekaz o charakterze neutralnym/artykuł prasowy. Zamiast określić «artykuł sponsorowany», «reklama», używane jest wyłącznie «materiały partnera.» - *pisownia oryginalna*

W czasie posiedzenia skargę przedstawiał i popierał arbiter-referent.

Arbiter-referent wniósł o uznanie reklamy za sprzeczną z dobrymi obyczajami (art. 2 ust. 1 Kodeksu Etyki Reklamy) oraz zarzucił, że reklama nie była prowadzona w poczuciu odpowiedzialności społecznej oraz z należytą starannością.

Arbiter-referent wniósł o uznanie reklamy za sprzeczną z art. 8 Kodeksu Etyki Reklamy i zarzucił, że „reklama nie może nadużywać zaufania odbiorcy, ani też wykorzystywać jego braku doświadczenia lub wiedzy.”

Wniósł również o uznanie reklamy za niezgodną z art. 9 według którego „reklamodawca, promujący, pośrednik i środki przekazu, każdy wyłącznie w zakresie swojej działalności dotyczącej reklamy, będzie przestrzegał zasady, aby odbiorca reklamy powstałej lub rozpowszechnianej z jego udziałem mógł zawsze zidentyfikować, że dany przekaz jest reklamą.”

Skarżony nie uczestniczył w posiedzeniu.

Skarżony złożył pisemną odpowiedź na skargę o następującej treści:

„W odpowiedzi na skargę konsumencką dotyczącą reklamy produktów Head & Shoulders na portalu plotek.pl potwierdzam, że P&G pośrednio zleciła Agora SA, właścicielowi tego portalu, publikację przedmiotowego materiału reklamowego.

W ocenie P&G, odbiorca przedmiotowego artykułu, z łatwością może zidentyfikować, że stanowi on reklamę marki Head & Shoulders, a jego treść nie nadużywa zaufania odbiorcy, ani nie wykorzystuje

jego braku doświadczenia lub wiedzy. Przemawiają za tym następujące argumenty. Po pierwsze, wynika to z treści zawartych w artykule, jako całości oraz z poszczególnych fragmentów. W tym kontekście warto tu powołać następujące jego fragmenty:

Lewandowscy tajemnicę świetnie wyglądających włosów odkryli już jakiś czas temu Obydwoje używają produktów Head & Shoulders, a efekty są imponujące

oraz:

Nowa linia produktów dla mężczyzn Head & Shoulders Men Ultra która łączy w sobie innowacyjną formułę przeciwłupieżową, została specjalnie zaprojektowana dla mężczyzn; pragnących mieć mocne włosy które w dodatku świetnie pachną. Stosując nowe szampony marki mogą wyzbyć się oni wszelkich obaw co do swojej nowej, często odważnej fryzury.

Po drugie, Anna i Robert Lewandowscy są ambasadorami marki Head & Shoulders, a ich wizerunki od dłuższego czasu promują te produkty zarówno w reklamach telewizyjnych, jak i innych. Zatem artykuł nie ma charakteru ukrytej reklamy, ponieważ Anna i Robert Lewandowscy w wyniku całości działań reklamowych P&G są już kojarzeni z marką Head & Shoulders. Na tej podstawie promocyjny charakter przedmiotowego artykułu nie może budzić wątpliwości.

Po trzecie, artykuł jest u góry jak i na dole podwójnie oznaczony, jako «materiały partnera», zatem nie są to materiały przygotowane przez redakcję portalu. Oznacza to, że odbiorca przed rozpoczęciem czytania artykułu, jak i po jego zakończeniu, dowiadyuje się, że artykuł ma charakter promocyjny i nie może być traktowany jako artykuł prasowy.

W końcu należy podkreślić, że to wydawca decyduje o sposobie oznaczenia artykułów promocyjnych i czyni to jednolicie wobec wszystkich reklamodawców. Agora SA podjęła decyzję o oznaczaniu takich artykułów jako «materiały partnera», co jest w pełni zgodne z prawem. Wydawca przedstawił nam swoją opinię w tej sprawie w piśmie z dnia 20 lipca 2018 r., które załączam do niniejszej odpowiedzi.

Z powyższych względów skargę należy uznać za nieuzasadnioną." – *pisownia oryginalna*

Skarżony przedłożył jako załącznik do odpowiedzi na skargę poniższe stanowisko Agora S.A. z siedzibą w Warszawie:

„Szanowni Państwo, w nawiązaniu do skargi z dnia 1 lipca 2018 roku dotyczącej materiału reklamowego Head&Shoulders, zamieszczonego w serwisie internetowym Plotek.pl, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Wnoszący skargę zarzuca, że ww. materiał stanowi reklamę, która nie została odpowiednio oznaczona. I dalej podnosi, że cyt. «Obecne określenia wprowadzają odbiorców w błąd, sugerując, że stanowi ona przekaz o charakterze neutralnym/artykuł prasowy. Zamiast określić «artykuł sponsorowany», «reklama», używane jest wyłącznie «materiały partnera».

Ustosunkowując się do powyższego zarzutu należy zwrócić uwagę, że obowiązujące przepisy ustawy Prawo prasowe przewidują, że: «Ogłoszenia i reklamy muszą być oznaczone w sposób nie budzący wątpliwości, iż nie stanowią materiału redakcyjnego» (art. 36 ust. 3). Ani ustawa Prawo prasowe, ani inne przepisy nie nakładają na wydawcę obowiązku stosowania określonych oznaczeń materiałów reklamowych, w tym nie przewidują, że jedyną formą takiego oznaczenia jest posługiwanie się słowami: «reklama», czy też «artykuł sponsorowany». Istotne jest to, aby materiał reklamowy został oznaczony w sposób, który pozwala odbiorcy przyjąć, że dany przekaz nie pochodzi od redakcji. Stąd w praktyce rynku wydawniczego stosowane są najrozmaitsze określenia, w tym: «reklama», «promocja», «ogłoszenie», «tekst sponsorowany», «artykuł sponsorowany», «materiał promocyjny» czy też właśnie «materiał partnera»/«materiały partnera».

Nie ulega wątpliwości, że określenie «materiały partnera» spełnia funkcję oznaczenia, o którym mowa w art. 36 ust. 3 ustawy Prawo prasowe. Wyraźnie wskazuje bowiem, że materiał nie pochodzi od redakcji, a zatem nie stanowi materiału redakcyjnego.

Zważywszy na powyższe, ww. skargę należy uznać za niezasadną." – *pisownia oryginalna*

3. Zespół Orzekający zważył co następuje:

Zespół Orzekający, dopatrył się w przedmiotowej reklamie naruszenia norm art. 2 ust. 1, art. 8 i art. 9 Kodeksu Etyki Reklamy zarzucanych przez Skarżącego.

Zespół Orzekający zwrócił uwagę, że w reklamie nie dochowano należytej staranności. Zespół Orzekający uznał również, że reklama nie była prowadzona w poczuciu odpowiedzialności społecznej.

W opinii Zespołu Orzekającego oznaczenie przekazu reklamowego jako „materiały partnera” nie było wystarczające i może nadużywać zaufania odbiorcy oraz wykorzystywać jego brak doświadczenia lub wiedzy a także naruszać zasadę, iż odbiorca reklamy będzie mógł zawsze zidentyfikować, że dany przekaz jest reklamą.

Jednocześnie, Zespół Orzekający docenił działania reklamodawcy, który po otrzymaniu skargi konsumentkiej zmodyfikował oznaczenie przekazu reklamowego oznaczając go jako „materiał reklamowy”.

W związku z powyższym, na podstawie pkt. 37 lit c) i pkt. 371 b) Regulaminu Rozpatrywania Skarg Zespół Orzekający orzekł jak w pkt. 1 uchwały.

Zgodnie z pkt. 50. Regulaminu Rozpatrywania Skarg, Skarżący oraz skarżony będący Sygnatariuszem mogą odwoływać się od uchwały Zespołu Orzekającego w terminie dziesięciu dni od doręczenia uchwały. Podstawę odwołania mogą stanowić wyłącznie nowe fakty i dowody, nieznanne zainteresowanej stronie w dacie podjęcia przez Zespół Orzekający uchwały, o której mowa w pkt. 37, 37¹, 37² oraz 37³.

Źródło: <https://www.radareklamy.pl/uchwaly-ker>

Informacje

1. Zmiana na stanowisku Redaktora Naczelnego Biuletynu Rzeczników Konsumentów.

Informujemy, że Zarząd Stowarzyszenia Rzeczników Konsumentów powierzył Pani Kindze Czarnocie funkcje Redaktora Naczelnego Biuletynu Rzeczników Konsumentów.

2. Konferencja z okazji 20-lecia instytucji Rzecznika Konsumentów.

Stowarzyszenie Rzeczników Konsumentów serdecznie zaprasza do Katowic na organizowaną w dniach 28.02-01.03.2019 r. we współpracy z Uniwersytetem Śląskim w Katowicach VI Międzynarodową Konsumencką Konferencję Naukową z okazji 20-lecia instytucji Rzecznika Konsumentów, pod tytułem: *Dochodzenie roszczeń konsumenckich w praktyce. Nowy ład dla konsumentów*. Podczas konferencji będzie miała miejsce uroczysta kolacja połączona z galą 20-lecia instytucji Rzecznika Konsumentów, która odbędzie się w hotelu Arena w Tychach, gdzie również będą miały miejsce panele dyskusyjne drugiego dnia konferencji.

Konferencja będzie poświęcona dochodzeniu roszczeń konsumenckich zarówno w postępowaniu polubownym jak i sądowym, a także roli powiatowych (miejskich) rzeczników konsumentów w systemie dochodzenia roszczeń. Nadto zostaną omówione kwestie związane z nowym ładem dla konsumentów, który w kwietniu 2018 r. przedstawiła Komisja Europejska.

Celem nowego ładu jest zapewnienie, aby wszyscy europejscy konsumenci mogli w pełni korzystać z praw należnych im na mocy unijnego prawodawstwa. Nowy ład dla konsumentów umożliwi uprawnionym do tego organom wszczynanie powództw przedstawicielskich w imieniu konsumentów oraz wyposaży organy ochrony konsumentów w państwach członkowskich w większe uprawnienia do nakładania kar. Konsumenci objęci zostaną ochroną także w sieci, a praktyki związane z podwójną jakością, wprowadzające konsumentów w błąd, zostaną jednoznacznie zakazane.

Podczas konferencji zostaną poruszone także problemy dotyczące pozasądowego rozwiązywania sporów konsumenckich związane ze skutecznością tego typu postępowań oraz uczestnicy podejmą dyskusję na temat związany z postępowaniem sądowym, a w szczególności na temat dostępności sądów dla konsumentów i pomocy udzielanej przez organy publiczne.

20 lat istnienia instytucji powiatowego (miejskiego) rzecznika konsumentów jest także okazją do dyskusji nad rolą jaką pełnią rzecznicy w dochodzeniu roszczeń i potrzebą wprowadzenia ewentualnych zmian, także w kontekście nowego ładu dla konsumentów.

Konferencja ma za zadanie integrować środowiska nauki i praktyki w zakresie dotyczącym ochrony konsumentów. Dlatego też swój udział zapowiedzieli przedstawiciele nauki, regulatorów, rzecznicy konsumentów oraz przedsiębiorcy.

Niebawem SRK umieści na stronie www.rzeczniczy.konsumentow.eu szczegółowe informacje nt. konferencji.

3. Informacja nt zasad prowadzenia postępowania wyjaśniającego przez Prezesa Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych (informacja przesłana do Stowarzyszenia).

W związku z licznymi pismami przesyłanymi przez Rzeczników Konsumentów dotyczącymi nieprawidłowości w sprzedaży wyrobów medycznych lub produktów, które według materiałów reklamowych lub informacji przekazywanych przez sprzedawców są przeznaczone do celów określonych w definicji wyrobu medycznego podanej w art. 2 ust. 1 pkt 38 ustawy z dnia 20 maja 2010 r. o wyrobach medycznych (Dz. U. z 2017, poz. 211 ze zm.), Prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych informuje, że aby podjąć postępowanie

wyjaśniające, czy przedmiotowy produkt jest wyrobem medycznym i czy został prawidłowo wprowadzony do obrotu bądź jest dystrybuowany zgodnie z przepisami ww. ustawy, niezbędne jest otrzymanie od zgłaszającego jak największej liczby dokumentów dotyczących produktu, w tym zwłaszcza oznakowań (zdjęcia lub skany wszelkiego typu etykiet i wszywek oraz opakowania), kopii instrukcji używania, ulotek, materiałów marketingowych, deklaracji, certyfikatów i innych materiałów, które są użytkownikowi dostarczane wraz z wyrobem lub w trakcie jego prezentacji, a także kopii dokumentu zakupu.

Dostarczenie ww. dokumentów pozwala na skuteczne i szybkie podjęcie działań przez Prezesa Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych.

